

ZAŁĄCZNIK 3. AUTOREFERAT PRZEDSTAWIAJĄCY OPIS DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH

1. Imię i nazwisko: **MARTA LACKOWSKA**

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe

- 2003 licencjat na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego; praca licencjacka nt. *Atrakcyjność inwestycyjna gminy Wiązowna*
- 2005 magisterium na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego; kierunek Geografia, specjalizacja Geografia Ekonomiczna; praca magisterska nt. *Zmiany struktury społeczno-przestrzennej Madrytu w latach 1991-2001*
- 2008 doktor Nauk o Ziemi w zakresie Geografii, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski; praca doktorska nt. *Zarządzanie obszarami metropolitalnymi w Polsce (na przykładzie Wrocławia)*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

- 1.05.2006-31.01.2008 Asystent naukowy przy projekcie SOCCOH realizowanym w ramach VI Programu Ramowego UE, na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego
- 1.08.2008-31.08.2010 pracownik naukowy i dydaktyczny w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Technicznego w Darmstadt (Niemcy)
- 1.01.2009-31.08.2010 prowadzenie sekretariatu European Urban Research Association (EURA), m.in. redakcja *EURA Newsletter*, na Uniwersytecie Technicznego w Darmstadt
- od 1.10.2008 adiunkt na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego (1.10.2008-31.08.2010 urlop)

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.)

Osiągnięciem naukowym jest monografia:

M. Lackowska (2014) *Miejska polityka „zagraniczna”. Koncepcja przeskalowania w doświadczeniach polskich miast*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

1) Tematyka pracy i cel badawczy

W 2000 roku Bagnosco i Le Galès postawili śmiałą tezę o zwiększającej się przestrzeni politycznego działania dla miast. Rozważania ujęte w omawianej pracy wyrosły właśnie z ich konstatacji i miały na **celu** odmalowanie współczesnej polityki przeskalowania podejmowanej przez największe miasta polskie wobec płaszczyzny państwowej i międzynarodowej. Tak skonceptualizowany przedmiot badania nazwałam w skrócie *miejską polityką „zagraniczną”* (vide pkt 2).

Koncepcja badania opiera się na **dwóch filarach**. **Pierwszym** są przekształcenia w światowym systemie polityczno-gospodarczym, obserwowane od lat 80. XX wieku (Jessop 2002). Początkowo

wynikały one z ekonomicznego wymiaru globalizacji, ale szybko odcisnęły również polityczne piętno. Szczególnie wyraźnie rysują się trendy związane z uspołecznionym podejściem do przestrzeni, nawiązujące do koncepcji reterytorializacji. Wysoka mobilność kapitału i skurczenie przestrzeni fizycznej, wraz z osłabieniem nadrzędnej, kontrolnej roli państwa narodowego (odpaństwowienie) doprowadziło do kontestacji metodologicznej zasadności stosowania fizyczno-geograficznych pól odniesienia (Agnew 1994 mówił o ucieczce z „terytorialnej pułapki”). Zaczęto skupiać się na relacjach wytwarzanych przez podmioty globalnej konkurencji, często przecinających tradycyjne poziomy organizacji. Przestrzenie powstałe w wyniku takich działań nazwano miękkimi, w odróżnieniu od klasycznych terytoriów polityczno-administracyjnych (*soft spaces*, Allmendinger, Haughton 2009). Przestrzeń jako neutralny, z góry założony i niezmienny „pojemnik” działalności ludzkiej (czyli ontologicznie dana kategoria, Marston 2000: 220) zaczęto przeciwstawiać przestrzeni wytwarzanej (Castells 1982 [1972], Lefebvre 1991 [1974]; Jałowiecki 1988; por. Gualini 2006), a więc nie neutralnej, a nasyconej i ukształtowanej przez daną społeczność. Z tego nurtu wywodzi się główna koncepcja zastosowana w pracy, mianowicie **przeskalowanie**, które skupia uwagę właśnie na powiązaniach wytwarzanych między aktorami. Nowe spojrzenie na przestrzeń pociągnęło za sobą potrzebę przededefiniowania pojęcia skali, która zawsze stanowiła wyznacznik przestrzennych atrybutów działalności społeczno-politycznej (por. Martin *et al.* 2003: 114). Termin *skala* został utrzymany jako konstytutywny także dla koncepcji przeskalowania. Wybrany jako najbardziej stosowny dla określenia nowych relacji (Gualini 2006: 884), zyskał jednak w kontekście reterytorializacji nowe, abstrakcyjne znaczenie – skala stała się funkcją oddziaływania, a nie fizycznej odległości. Nawiązując do koncepcji przestrzeni społecznie wytwarzanej, mówimy o skali jako o relacji tworzonej przez uczestników danej wymiany. Skala, organizująca społeczno-polityczną aktywność ludzką (por. Swyngwedouw 1997), może przecinać wiele tradycyjnie zdefiniowanych poziomów organizacji terytorialnej (por. Zanon 2013). Takie rozumowanie pozwala umieścić koncepcję przeskalowania w grupie podejść zajmujących się przestrzenią, którą Chojnicki (1999) określił ustrukturyzowaną, a Lisowski (2003) heteroteliczną (w szczególności społeczną).

Drugim filarem pracy stała się konstatacja, że przekształcenia światowego systemu polityczno-gospodarczego niosą poważne konsekwencje dla miast, silniej wklajając je w funkcjonowanie tegoż systemu (Bagnosco, Le Galès 2000). Z punktu widzenia polityki miejskiej szczególnie istotna okazała się zmiana roli państw narodowych, w której badacze zaczęli upatrywać otwarcia przed miastami szerszych możliwości autonomicznego działania. Przestrzeń polityczną, w której państwowe panowanie zostało osłabione, mogły zacząć wykorzystywać inne podmioty. W efekcie takiego rozumowania pojawiła się teza o **powrocie do „politycznego wymiaru miasta”** (por. Bagnosco, Le Galès red. 2000, Atkinson, Rossignolo 2008). Powrocie do idei miast jako silnych i niezależnych twórców politycznych, które dominowały w Europie aż do wykształcenia się państwa narodowych w późnym średniowieczu. W kontekście europejskim dodatkowym stymulatorem przekształceń polityki miejskiej jest europeizacja – zapewnianie samorządom dostępu do procesów politycznych Unii Europejskiej (deklarowane choćby w zasadzie subsydiarności) również wpływa na wzrost politycznej siły samorządów.

Studia nad przeskalowaniem zwykle skupiają się wokół dwóch zasadniczych tematów: (1) politycznych relacji międzynarodowych oraz (2) aspektu gospodarczego. Obie orientacje często się łączą, mówiąc o gospodarczej internacjonalizacji. Teza o wzmocnieniu politycznego wymiaru miast dostarcza doskonałego pola empirycznego studiom nad przeskalowaniem. Relacje tworzone przez podmioty miejskie wobec innych aktorów wymuszają wyjście z „pułapki terytorialnej” i skupienie na niematerialnym połączeniu budującym kapitał polityczny. Traktowanie miasta jako aktora

politycznego uzasadnia zatem również obdarzenie uwagą jego *granic*, jako przestrzennych wyznaczników domeny miejskiej, przekraczanych za pomocą konstruowanych skal. Badanie polityki „zagranicznej” miasta, czyli relacji (skal) podejmowanych wobec podmiotów ulokowanych poza granicami miasta, wpisuje się w ten sposób w studia nad zmianą funkcji granicy (*rebordering*, Kolosov, Scott 2013, Passi 2012).

W literaturze polskiej praktycznie nie znajdujemy odwołań do politycznego przeskalowania, natomiast w pozycjach zagranicznych są one już dosyć liczne (przy czym często pojawiają się studia przypadków: van der Heiden 2010, van der Heiden et al. 2013, Gimm 2013, Zanon 2013). Większość opracowań dotyczy krajów „Zachodu” (por. Park 2013), co doprowadziło nawet do krytyki koncepcji przeskalowania jako ograniczonej przez jej „Europocentryzm” (Cox 2009). Dopiero ostatnie lata przyniosły próby rozszerzenia koncepcji poza Amerykę Północną i Europę Zachodnią (Gimm 2013, Klink 2013, Hayasi 2013). Europa Środkowo-Wschodnia nadal pozostaje obszarem bardzo słabo obecnym w badaniach przeskalowania, co dodatkowo motywowało do realizacji niniejszego tematu.

Cel pracy jest dwojaki. **W warstwie teoretycznej** podjęłam próbę stworzenia nowej konstrukcji koncepcyjnej z kilku podejść (przeskalowanie, strategie umiędzynarodowienia, zarządzanie sieciowe, reakcje na globalną presję wg Klijna i Koopenjana 2011). Stosując uzyskany w ten sposób schemat do badania postsocjalistycznego kontekstu zamierzałam sprawdzić aplikacyjność koncepcji przeskalowania (wypracowanej w odniesieniu do Europy Zachodniej) dla Europy Środkowo-Wschodniej oraz zmniejszyć lukę zakresu przestrzennego zidentyfikowaną w badaniach przeskalowania (Park 2013). Dodatkowo, chciałam wypracować instrumentarium badawcze dla – bardzo rzadko podejmowanych – badań nad przeskalowaniem miejskim. Dominującym podejściem w literaturze przedmiotu jest bowiem przeskalowanie państwowości (*rescaling of statehood*), a zmiany w polityce miejskiej traktowane są jako jego reperkusja, a nie odrębne zjawisko. Co więcej, rozważania dotyczące przeskalowania często nie wychodzą poza warstwę koncepcyjną, co sprawia, że metodyka badań nadal pozostaje we wstępnej fazie rozwoju (por. krytyka Brennera 2009). **W warstwie empirycznej** celem pracy było zbadanie, jak największe polskie miasta odpowiadają na wyzwania przeskalowania, czyli określenie głównych narzędzi, uwarunkowań, barier i oczekiwanych rezultatów miejskiej polityki „zagranicznej”.

2) Metodologia badania

Jeśli przyjąć współzależność zmiany roli i pozycji państw oraz miast, oczywiste staje się, że zupełnie wyjątkowe laboratorium oferuje kontekst postsocjalistyczny. W wyniku transformacji ustrojowej dokonała się wszak zmiana roli państwa nieporównywalna do tej wywołanej przez globalizację, którą studia „zachodnie” uznają za przyczynę zmian prowadzących do reterytorializacji. Można mówić o nałożeniu się na siebie obu mechanizmów, co potęguje efekt przemian i stworzenia zupełnie nowych warunków funkcjonowania dla nowych samorządów miejskich. W tym ujęciu staje się też jasne, że współzależność miasto – państwo nie jest w koncepcji przeskalowania relacją o zerowej sumie zasobów. Taki uproszczony wniosek można wysnuć na podstawie badań kontekstu kapitalistycznego: zmiana (ale w domyśle raczej osłabienie) roli państwa spowodowało umocnienie miast (por. Brenner 2004). Kontekst postsocjalistyczny pokazuje perspektywę dodatniej sumy zasobów, w której odzyskanie suwerenności politycznej państwa stworzyło nową przestrzeń manewru politycznego dla miast i innych samorządów. Jego atrakcyjność jako pola empirycznych dociekań buduje też wspomniane już niedoinwestowanie badawcze.

Perspektywa ta wyjaśnia objęcie badaniem nie tylko popularnego w literaturze przedmiotu zewnętrznego przeskalowania w kontekście międzynarodowym, ale także kontekstu krajowego (tabela 1). Uwzględnienie relacji (skali) wobec państwa jest dodatkowo uzasadnione moją

modyfikacją brennerowskiej koncepcji. Traktowanie przeskalowania struktur miejskich (*city rescaling*) jako odrębnego od – choć wynikającego z – przeskalowania struktur państwowych (*state rescaling*) umożliwia analizę ich wzajemnej relacji. Za miejskie przeskalowanie w górę i na zewnątrz można uznać każde działanie miasta wychodzące poza jego granice, także to podejmowane wobec instytucji państwowych. Dokonujemy w ten sposób rozszerzenia podmiotowego badań na skale wytwarzane lub wykorzystywane przez miasto wobec innych poziomów tradycyjnej organizacji politycznej: regionu, państwa, struktur między- i ponadnarodowych. Z tej perspektywy przeskalowanie staje się pewną strategią, świadomie wybraną orientacją działania. Dochodzimy zatem do kluczowego, jak się wydaje, pytania: co miasta mogą robić i jak ustosunkowują się do tych możliwości? Które z nich wykorzystują?

Obranie za główny przedmiot badania miasta jako aktora politycznego uzasadnia dziedzinowe ograniczenie rozważań empirycznych do politycznego wymiaru przeskalowania (tabela 1), przy czym za „polityczne” przeskalowanie przyjmuję wszelkie autonomiczne działania obliczone na budowę pozycji, prestiżu, widoczności czy pożądanego wizerunku miasta realizowane przez aktorów powiązanych ze społecznością miejską lub wybraną przez nią władzą samorządową. Ujęcie wyklucza działania bezpośrednio zmierzające do osiągnięcia efektów ekonomicznych, natomiast pozwala uwzględnić działania nakierowane na efekt społeczny. Wynika to z uwzględnienia dyskursywnego wymiaru słowa „polityka”, czyli tworzenia ram społecznego porządku oraz założeń debaty publicznej („polis” Hausnera 2008).

Tabela 1 Przeskalowanie z perspektywy miasta

Skala		Orientacja politycznych działań								
		stricte polityczna			ekonomiczna			społeczna		
wewnętrzna, w dół (<i>inward</i>) – skala wewnątrzmijska										
metropolitalna, w górę (<i>upward</i>), – skala regionu miejskiego										
zewnątrzna (<i>outward</i>)	regionalna – kontekst regionalny									
	krajowa – kontekst krajowy									
	zagraniczna – kontekst zagraniczny									
		S	T	I	S	T	I	S	T	I

Opracowanie własne

Legenda: S – działania sieciowe, T – twinning, I – działania indywidualne

Zakres tematyczny rozważań empirycznych ilustruje pole przecięcia obu prostokątów zakreślonych w tabeli 1. Jeśli chcemy rozważyć, w jaki sposób miasta budują swoją pozycję politycznych graczy w dobie globalizacji, odnosimy się przede wszystkim do umiędzynarodowienia, zatem do przeskalowania zagranicznego¹. Chcąc natomiast zastosować koncepcję przeskalowania do kontekstu postsocjalistycznego, trzeba sprawdzić, jak miasta – odzyskawszy samorządność –

¹ *Przeskalowanie zagraniczne* odnosi się do relacji tworzonych przez aktorów miejskich i wykraczających poza granice państwowe, czyli do internacjonalizacji relacji. Pojęcie nawiązuje też do klasycznego rozumienia polityki zagranicznej, czyli działań na arenie międzynarodowej). *Polityka „zagraniczna”* natomiast, jest pojęciem znacznie szerszym i obejmuje wszelkie wykraczające poza granice miasta skale tworzone przez aktorów miejskich. Mowa tu zatem o relacjach wobec okolicznych gmin (m.in. o skali metropolitalnej), wobec władz regionalnych, państwowych czy wreszcie wobec instytucji międzynarodowych (co precyzuje już termin *przeskalowanie zagraniczne*). W rozważaniach mamy zatem do czynienia z dwoma „zagranicznościami” – definiowaną wobec granicy państwowej i miejskiej.

odnalazły się w zdecentralizowanym systemie krajowym. W założeniu przeskalowanie zagraniczne rozważane jest kompleksowo, ale w praktyce spojrzenia polskich miast są silnie zakrzywione ku własnemu kontynentowi. Po części wynika to z praw bliskości fizycznogeograficznej, ale swój wpływ zaznaczają tu także mechanizmy europeizacji wynikające z umiejscowienia Polski w strukturach Unii Europejskiej. Funkcjonowanie w UE powoduje też częściowe zlewanie się polityki zewnętrznej i wewnętrznej, które zwykle towarzyszy politycznym systemom wielopoziomowym (Hooghe, Marks 2001: 4). Poziomy przeskalowania mogą się zatem ze sobą splatać – rozróżnienie na zewnętrzne przeskalowanie krajowe i zagraniczne częściowo ulega zatarciu. Analizując działania największych miast zwracałam uwagę na miejsca, które wskazywały punkty wspólne, oraz takie, w których rozdział został zachowany.

Na potrzeby badania empirycznego zastosowałam podział relacji skalarnych na (1) sieciowe (udział w organizacjach międzynarodowych i krajowych zrzeszających miasta), (2) dwustronne (porozumienia zawierane między dwoma miastami) oraz (3) indywidualne (podejmowane przez miasto samodzielne próby wywierania wpływu na wyższy szczebel administracji).

Postawiłam dwa główne **pytania badawcze**:

- Czy polskie miasta korzystają z nowej przestrzeni politycznego manewru? Jeśli tak, to
- w jaki sposób i jak intensywnie przebiega ta działalność? W szczególności: Jakie formy zarządzania miejskiego i metropolitalnego jej towarzyszą? Jakie cele przyświecają polityce przeskalowania? Czy różnią się one w zależności od poziomu odniesienia (krajowy *versus* zagraniczny) lub formy (działania sieciowe, dwustronne, indywidualne)? Czy można zauważyć tendencje zmian w formie i celach przeskalowania? Jakie są czynniki determinujące kształt miejskiej polityki przeskalowania?

Przyjmując jako **założenie wyjściowe** stwierdzenie, że polskie miasta korzystają z nowo utworzonych możliwości działalności politycznej, sformułowałam pięć **hipotez** (ich umocowanie teoretyczne znajduje się w książce w rozdz. 4.1).

H1: Miejskie przeskalowanie polityczne wykazuje zróżnicowanie tak w zależności od kontekstu, jakiego dotyczy (krajowy *versus* zagraniczny) jak i formy, jaką przybiera (działania sieciowe, dwustronne, indywidualne).

L1: Głównym czynnikiem różnicującym formy przeskalowania i płaszczyzny odniesienia są odmienne cele im przyświecające, przy czym większa dywersyfikacja wiąże się z formą niż płaszczyzną przeskalowania.

L2: Przeskalowanie krajowe nadal jest powszechnie postrzegane jako bardziej naturalna i oczywista działalność samorządu miejskiego niż przeskalowanie zagraniczne.

L3: Działalność skierowana na przeskalowanie zagraniczne jest – w przeciwieństwie do przeskalowania krajowego – raczej reaktywna (oportunistyczna) niż proaktywna.

H2: Miejskie przeskalowanie polityczne jest mało strategiczne.

H3: Miejskie przeskalowanie polityczne stanowi domenę władz samorządowych; współzarządzanie pojawia się rzadko.

H4: W przeskalowaniu krajowym i zagranicznym miasta rzadko posiłkują się skalami metropolitalnymi.

H5: Intensywność miejskiej działalności przeskalowania politycznego zależy od zamożności i wielkości miasta.

Na potrzeby realizacji empirycznej części niniejszej pracy przyjąłam operacjonalizację skalarności wywodzącą się z koncepcji sieci oraz aren Ostrom et al. (1994). Analogia z siecią wydaje się oczywista wobec definicji skali – jest to relacja polityczna między podmiotami pozostającymi na

różnych poziomach organizacji administracyjno-politycznej, prowadząca do wytworzenia nowego, oderwanego od przestrzeni fizycznej porządku organizacyjnego. Zatem zasadne jest zastosowanie do jej opisu retoryki zbliżonej do sieciowej. W ten sposób sprowadziłam skalę do trzech wymiarów:

▪ **Wymiar podmiotowy** odpowiadający węzłom sieci, czyli aktorom biorącym udział w przeskalowaniu. Ten aspekt skalarności pozwala określić strony relacji w ujęciu makro (np. miasto – Unia Europejska), mezo (współpraca w ramach obszaru metropolitalnego) i mikro (aktorzy tworzący skalę ze strony miasta). Wymiar podmiotowy konfrontuje przeskalowanie z jego formą (sieć, twinning, działanie pojedyncze) oraz stylem zarządzania.

▪ **Wymiar ilościowo-funkcjonalny** określający atrybuty wytworzonego wiązania, czyli opisujący charakter relacji (krawędzi) w sieci. Odnoszę się tu w pierwszej kolejności do cech ilościowych relacji, np. do przekazywanych zasobów, czy intensywności tej wymiany, a w następstwie określam cel jej wytworzenia, czyli definiuję funkcję, jaką ma spełniać (np. lobbing w instytucjach państwowych, wymiana doświadczeń między miastami, przełamanie stereotypów społecznych, uzyskanie dofinansowania na inwestycję).

▪ **Wymiar kontekstualny (geopolityczny)** nawiązujący do umocowania sieci, obrazuje „geografię przeskalowania”. Określa skalę wobec przestrzeni euklidesowej i tradycyjnych poziomów organizacji politycznej. Zbliża go to do ujęcia podmiotowego w ujęciu makro, jednak kontekstowość jest tu rozumiana szerzej, jako zestaw zmiennych określających uwarunkowania, w jakich funkcjonuje dana skalarność. Wymiar pozwala na geopolityczne określenie skali – sprecyzowanie jej poziomów, obszarów i celów politycznych (nawiązanie do wymiaru funkcjonalnego). W tym wymiarze więc mieści się (konceptyjnie) rozróżnienie na zewnętrzne przeskalowanie krajowe i zagraniczne.

Ze względu na zasięg tematyczny pracy (skupienie na politycznej orientacji przeskalowania) **zakres przestrzenny** badania w najszerszej jego części wyznaczyło członkostwo w Unii Metropolii Polskich (UMP). Poszukiwanie przejawów korzystania z „nowej przestrzeni politycznego manewru” tylko wśród największych ośrodków miejskich² pozwala zwiększyć prawdopodobieństwo sukcesu. Siła polityczna jest skorelowana z wielkością i znaczeniem gospodarczym podmiotu, a w przypadku 12 wybranych miast rozmiar wiąże się z ich zamożnością (korelacja danych za rok 2011 wynosi 0,716 przy poziomie istotności 0,01). Można zatem założyć, że jeśli miasta podejmują polityczne przeskalowanie zewnętrzne, to najwyraźniej będzie ono widoczne właśnie w ośrodkach największych, będących także stolicami regionalnymi. Przyjęcie za wyznacznik badanej grupy samorządów przynależności do lobbingowej organizacji także zwiększa prawdopodobieństwo, że okażą się one zainteresowanymi współtworzeniem ram prawnych oraz budową swojej silnej pozycji. Ostatnim argumentem za takim nakreśleniem zakresu badania był fakt, że przez kilka lat członkostwo w UMP zbiegało się całkowicie z udziałem w Eurocities. Uwzględnienie 12 miast UMP pozwalało zatem na jednoczesne uwzględnienie wszystkich polskich miast uczestniczących w najpoważniejszej miejskiej organizacji lobbingowej UE.

Na tym najszerszym etapie badania przeprowadziłam dwie ankiety z przedstawicielami miast zajmującymi się członkostwem w Eurocities oraz relacjami krajowymi i zagranicznymi, a także analizę dokumentów strategicznych i danych statystycznych (m.in. dotyczących pozyskiwania przez miasta funduszy UE).

² Grupa miast członkowskich UMP nie pokrywa się idealnie z listą największych miast Polski. Wyjątkiem „zaburzającym” tę zależność jest Rzeszów, pozostający w tyle m.in. za Gdynią, Częstochową, Toruniem czy Radomiem. Zdecydowałam się przyjąć kryterium instytucjonalne, nie czysto wielkościowe, gdyż dla zagadnień para-dyplomacji ważniejsza wydaje się pozycja polityczna (tu: udział w elitarnej grupie lobbingowej) niż sama liczba mieszkańców.

Komplementarnym etapem dociekań były pogłębione analizy kilku wybranych miast. Zastosowałam przy tym formę swobodnej narracji (Czarniawska 1997), a nie sztywnej i jednakowej dla wszystkich przypadków struktury. Celem było wychwycenie lokalnej specyfiki, co wymaga dopasowania szczegółów instrumentarium badawczego do niepowtarzalnej historii lokalnej. Metoda narracyjna w studiach przypadków pozwala na uwypuklenie różnic oraz prześledzenie zachodzących zmian (Heinelt et al. 2011: 19). Zastosowanie jej do dokładniejszego przyjrzenia się kilku wybranym na podstawie badania ogólnopolskiego miastom umożliwiło odmalowanie profili miejskiego przeskalowania, łączących specyfikę lokalną z uniwersalnymi mechanizmami, niezależnymi od lokalnego kontekstu (rozdz. 8 książki).

3) Wyniki badania

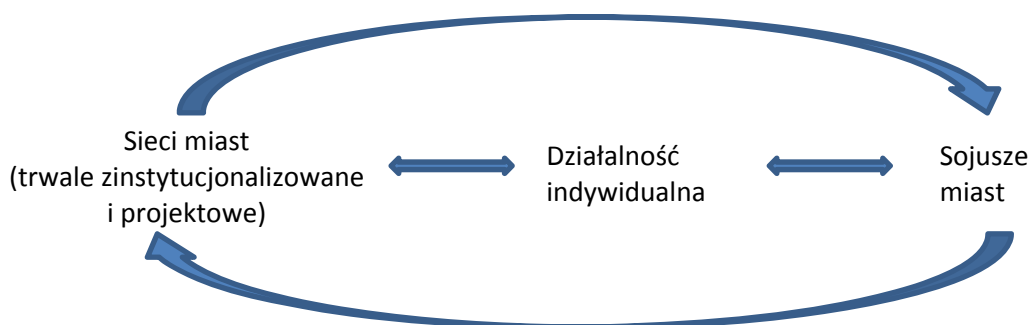
Badanie potwierdziło **hipotezę pierwszą** – trudno mówić o jednym procesie przeskalowania, gdyż jego cechy bardzo zależą od płaszczyzny, wobec której działalność jest podejmowana oraz od formy, jaką przybiera. Zróżnicowanie jednak nie poddaje się łatwo rozdziałowi na przeskalowanie krajowe i zagraniczne, co wskazuje na wspomniane w literaturze dotyczące integracji europejskiej zacieranie granicy między polityką wewnętrzną a zewnętrzną państwa. Ta cecha wielopoziomowych systemów zarządzania podważa zasadność odnoszenia się do fenomenu granicy państwa jako głównej zmiennej porządkującej i wyjaśniającej działania aktorów publicznych. Polityki „zewnętrzne” miasta mogą być nakierowane na podmiot krajowy, choć towarzyszy im cel umiędzynarodowienia. Tak dzieje się w przypadku pozyskiwania środków z funduszy UE (decydują o ich rozdziale struktury regionalne bądź centralne), ubiegania się o tytuł miasta prezydencji Polski w Radzie UE (decyzję podejmowała polska komisja międzysektorowa), czy współpracy miast polskich nakierowanej na osiągnięcie celu zagranicznego (np. przy aplikowaniu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury). Polskie korporacje miejskie – UMP i Związek Miast Polskich (ZMP) mają reprezentantów w europejskich instytucjach (np. w Radzie Gmin i Regionów Europy, CEMR), czyli oferują miastom kanał dostępu do polityki unijnej. Zdarzają się też sytuacje niejako odwrotne, w których działanie zagraniczne ma na celu rozwiązanie problemu lokalnego (na przykład wymiana doświadczeń z zakresu polityki lokalnej z zagranicznym miastami partnerskimi). Obserwujemy zatem proces dwustronny: krajowe organizacje traktowane są czasem jako droga dostępu do unijnych struktur, a czasem to unijne instytucje miejskie stanowią narzędzie nacisku na rząd krajowy. Oczywiście, często miejska organizacja krajowa tworząc (czy wykorzystując) skalę wobec Brukseli, ma na celu właśnie osiągnięcie zmiany w kontekście krajowym, jednak zdarzają się też działania podejmowane w tym celu od razu na poziomie międzynarodowym (np. na forum Eurocities, nie *via* UMP).

Zatarcie granicy między działaniami na skalę krajową i (zwykle) europejską widoczne jest też w tym, na jakiej arenie aktorzy konsumują kapitał polityczny. Zdarza się, że kapitał gromadzony zagranicą jest potem konsumowany w Polsce (np. prezydent miasta się chwali, że przewodniczy organizacji międzynarodowej lub że dzięki swojej zagranicznej wizycie ściągnął inwestora albo wydarzenie do miasta), albo odwrotnie – polityk lokalny zostaje europoseł.

Poprzez denacjonalizację i związaną z nią emanację samorządów następuje zbliżenie systemu samorządowego (zawierającego elementy hierarchii) do systemu wielopoziomowego, w którym mówimy o powiązanych ze sobą, acz niezależnych aktorach. Badanie potwierdziło, że samorządy miejskie czują się równoprawnymi aktorami relacji zagranicznych; mniej niż wytycznych oczekują od Ministerstwa Spraw Zagranicznych wsparcia organizacyjnego czy finansowego. Współpraca miasta, ministerstwa i samorządu województwa przy organizacji kongresu postrzegana jest przez aktorów miejskich jako wspierające partnerstwo, a nie próba kontroli czy ograniczania. Wypowiedzi i inicjatywy strony rządowej także wskazują na rosnące dostrzeżenie roli samorządów w polityce

zagranicznej państwa. W 2013 r. powstały Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej, w 2012 r. zainicjowano Stałą Ogólnopolską Konferencję Współpracy Międzynarodowej Samorządów, a w wystąpieniu otwierającym jedno z tych cyklicznych spotkań wiceminister Pomianowski mówił o „wymiarze samorządowym polskiej polityki zagranicznej”. Wydarzenia te potwierdzają konstatację Furmankiewicza z 2004 roku (s. 311), który wspieranie europejskich zrzeszeń miast przez Unię Europejską traktował jako przejaw przejścia „od centralnego, państwowego systemu umów, do transnarodowej polityki sieci współpracy społeczności i władz lokalnych (regionalnych)”. Największe miasta polskie bez zahamowań zajmują wiodące pozycje w organizacjach międzynarodowych i goszczą dyplomatyczne spotkania tak szczebla krajowego, jak i unijnego, przyczyniając się do zacierania granicy między polityką wewnętrzną państwa a polityką zagraniczną.

Podobnie jak rozdział na przekalowanie krajowe i zagraniczne, tak i rozróżnienie według formy okazało się w praktyce niejasne. Obserwujemy dwa zjawiska. *Primo*, trzy wyróżnione formy przenikają się. Sieć może wspierać działania indywidualne miast (np. przedstawiciele Lublina chwalili sobie kontakty wypracowane na Forum Kultury Eurocities jako pomocne przy aplikowaniu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury), często też przyczynia się do budowy indywidualnej pozycji miasta (za prestiżowe uchodzi np. zajmowanie przez miasto roli przywódczej w międzynarodowej organizacji miejskiej). Partnerstwa miast przejawiają się we wzajemnej pomocy samorządów przy organizacji wielkiego wydarzenia (Charków i Poznań – EURO 2012, urzędnicy ratusza Lublina podczas aplikacji o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury odwiedzili kilka miast w przeszłości noszących ten tytuł i – niezależnie od losów aplikacji – nawiązali w ten sposób współpracy dwustronne). *Secundo*, wyróżnione formy przechodzą ewolucyjnie jedna w drugą (rysunek 1). Sieci miejskie często wywodzą się z relacji dwustronnych (tak powstało np. Eurocities), a czasem udział w organizacji miejskiej owocuje wykształceniem bliższej relacji (partnerstwa miast) z jednym, wybranym samorządem. Relacja dwustronna może też być „przeniesiona” do wspólnie założonej sieci miast (jak ma to miejsce między Kalmar i Gdańskiem, współpracującymi w ramach Związku Miast Bałtyckich).



Rysunek 1. Zależności między formami przekalowania

Uwzględniając wzajemne relacje między formami przekalowania okazuje się jednak, że zróżnicowanie celów powiązane jest silniej z formą niż z płaszczyzną (L1). Trudno przy tym rozstrzygnąć, czy forma przekalowania jest wtórna czy pierwotna wobec jego celu. Racjonalność podpowiada, że zależnie od pożądanych efektów miasto zdecyduje się na odmienną formę aktywności. Okazuje się jednak, że nawet jeśli do każdej z głównych form można przypisać ogólne przesłanie, to zwykle z czasem pole działalności ulega dywersyfikacji, struktura staje się bardziej złożona i powstają podgrupy zajmujące się nowymi wyzwaniami. Taki charakter ma z pewnością Związek Miast Polskich, prowadzący szeroko zakrojoną działalność na różnych polach, związanych z przekalowaniem krajowym i międzynarodowym. Decyzja o zaangażowaniu w daną formę przekalowania, może zatem ponieść za sobą konsekwencje szersze niż te, z którymi liczyli się

decydenci. Owszem, pewne aktywności pozostają zastrzeżone dla określonych form przeskalowania: trudno sobie wyobrazić, żeby znaczący lobbying wobec struktur UE przedsięwzięło miasto poprzez działania indywidualne. Tutaj zapewne zawsze uprzywilejowaną formą pozostanie sieć. Specyfika form przeskalowania uległa częściowemu, ale nie całkowitemu zatarciu. Za utrzymaniem tego podziału świadczą wypowiedzi rozmówców, którzy uciekali od porównań różnych form działań, podkreślając, że są one odmienne i przynoszą miastu nieporównywalne korzyści.

Podsumowując, **lemat pierwszy** został potwierdzony, choć dywersyfikacja generowana przez formę i płaszczyznę okazała się mniejsza niż zakładałam.

Badanie pozwoliło też potwierdzić **lemat drugi** – działania w kontekście krajowym traktowane są jako bardziej oczywiste i powszednie niż przeskalowanie zagraniczne. Widoczne jest to choćby w strukturze urzędu. Internacjonalizacją zajmuje się odrębna komórka ratusza. Zwykle referat ds. współpracy zagranicznej znajduje się w kancelarii prezydenta, co podkreśla prestiżowy charakter tych zadań i ułatwia ich badanie, ale też świadczy o ich wertykalnym mainstreamingu. Przeskalowanie krajowe realizowane jest zwykle w ramach horyzontalnego mainstreamingu – zajmuje się nim wiele jednostek organizacyjnych, co wskazuje na włączenie tych działań do puli zadań podstawowych samorządu. Koncepcja mainstreamingu (Rauken et al. 2014) zakłada, że nowe polityki wymagają odrębnej komórki która się nimi zajmie, natomiast w momencie ich wcielenia w codzienną, rutynową pracę samorządu działania rozpraszają się po różnych merytorycznych wydziałach. W przypadku przeskalowania zagranicznego obserwujemy zwiastuny takiego przejścia – biura ds. współpracy z zagranicą stanowią często tylko punkt kontaktowy, dbający o to, aby każde zadanie znalazło w urzędzie lub poza nim odpowiedniego wykonawcę. Niewątpliwie jednak proces rutynizacji (por. Winsvold et al. 2010) jest znacznie dalej posunięty w przypadku przeskalowania krajowego. Przesądziło to zresztą o jednej z dwóch podstawowych trudności badawczych – rozproszoną politykę trudniej objąć analizą. Pozostaje ona też często poza oficjalnymi strukturami (np. współpraca miast z tego samego kraju). Drugim hamulcem badań przeskalowania krajowego było jego silniejsze powiązanie z państwowymi uwarunkowaniami politycznymi, które zmniejszało otwartość rozmówców. Z przeprowadzonej ankiety wynika, że jako gremia ważniejsze dla miast wskazywano organizacje krajowe, nie zagraniczne, co potwierdza, że rola państw uległa raczej z m i a n i e niż znaczącemu p o m n i e j s z e n i u (mamy do czynienia raczej z *re-* niż z *de-*nacjonalizacją). Kontekst krajowy jest nadal podstawowym i najważniejszym, choć – szczególnie wobec integracji europejskiej – jego przewaga (i rozdział od zagranicznej płaszczyzny) słabnie. Działania zagraniczne, mimo iż komentowane przez rozmówców jako „obecnie nie do uniknięcia”, traktowane są jednak jako dobrowolny naddatek, z którego łatwo można zrezygnować (zwłaszcza w obliczu finansowych trudności).

Lemat trzeci nie znalazł potwierdzenia w badaniu, choć weryfikacja nie jest jednoznaczna. Wśród 12 miast UMP wyróżniają się dwie grupy: miasta bardzo aktywne, zaprzeczające tezie (w szczególności Warszawa, Poznań i Gdańsk) oraz miasta bierne, które się w nią wpisują (Białystok, Rzeszów, Szczecin, Bydgoszcz). Jednak wbrew oczekiwaniom nawet miasta nie przynależące do czołówki przeskalowania wykazują pewność siebie w działaniach na arenie międzynarodowej (np. przejście od roli Kopciuszka do pozycji królewicza w twinningu³, inicjowanie działań w organizacjach międzynarodowych). Owszem, nadal istnieją dziedziny, w których trudno pełnić funkcje przywódcze (np. projekty URBACT, przewodniczenie podgrupom Eurocities), ale nawet tu udaje się dokonać przełomu. Pamiętając o niedługim horyzoncie czasowym otwarcia na swobodną działalność polskich

³ Odwołanie do typów uzupełnienia typów sojuszy regionalnych Baldersheima i Ståhlberga 1999 zaproponowanego przez Swianiewicza (2005).

miast poza granicami państwa, spodziewałam się większego wycofania i pasywności. Oczywiście skupiając się na przejawach takich postaw można udowodnić ich przewagę, jednak za ciekawsze uznaję wszelkie przesłanki podważające założenie wyjściowe. Znajdujemy wśród nich selektywność (por. H2) i współtworzenie, a nie tylko włączanie się do inicjatyw. Mówiąc o niskiej aktywności w sieciach, trzeba pamiętać, że w polskich korporacjach samorządowych także zdarza się jazda na gapę (czyli fasadowe uczestnictwo, któremu towarzyszy minimalizacja nakładów). Trudno więc dziwić się jej przejawom na szczeblu międzynarodowym.

Podsumowując, działania największych miast na arenie krajowej niosą większą dozę kreatywności i decyzyjności niż na arenie międzynarodowej, na której operuje też wielu innych silnych graczy. Jednak zauważone w kontekście zagranicznym przejawy aktywności i własnej inicjatywy ze strony miast UMP pozwalają podważyć lemat trzeci.

Badanie wskazało też cechy przeskalowania nie rozważane w wyjściowej hipotezie. *Primo*, kontekst zagraniczny często sprzyja współpracy krajowej – miasta polskie podejmują wspólne działania wpisujące się w Partnerstwo Wschodnie (projekt Wschód Kultury), polscy członkowie Eurocities zwykle wspierają kandydatury rodzimych miast na stanowiska funkcyjne, a w retoryce metropolitalnej skierowanej na promocję zagraniczną regionu miejskiego odniesienia do potencjału całego obszaru pojawiają się częściej, niż gdy chodzi o marketing krajowy miast. *Secundo*, w założeniu przeskalowanie w kontekście międzynarodowym chciałam rozważyć całościowo, ale w praktyce działania zagraniczne okazały się silnie skupiać na skalarności europejskiej, podkreślając znaczenie europeizacji – głównie odgórną, ale też oddolną. *Tertio*, w przeskalowaniu widoczne jest przejście od relacji bilateralnych do sieciowych, które oferują większy potencjał i szersze możliwości.

Weryfikacja **hipotezy drugiej**, pokazała, że działania zmierzające do przeskalowania nierzadko noszą znamiona strategii. Specjalizacja i selektywność w angażowaniu się w różne przedsięwzięcia dotyczy wszystkich trzech form przeskalowania. Specjalizację widać z przelotu organizacji, w jakich uczestniczą (np. zbliżony profil miast nadbałtyckich, historyczne ukierunkowanie Krakowa, targowe Poznania; skupienie na aktywności w UMP albo w ZMP) oraz z powiązania przedsięwzięć indywidualnych z ogólnym profilem miasta (np. skupienie Lublina na kulturze i relacjach ze Wschodnią Europą zaowocowało organizacją imprez kulturalnych w ramach kalendarza Prezydencji Polski w Radzie UE w 2011 roku). Partnerstwa, w jakich miasta uczestniczą też potrafią wskazywać profil miasta, np. Poznań, jako miasto targowe, współpracuje ze słynącym z targów Hanowerem, Warszawa utrzymuje dużo relacji ze stolicami europejskimi (np. jako najważniejszą reprezentanci ratusza określają współpracę z Berlinem).

Porównując rankingi miast w przeskalowaniu sieciowym, indywidualnym i twinningowym widać, że miasta najsilniej realizujące politykę przeskalowania wybierają pewne opcje działania: jedne zorientowane są raczej na przeskalowanie sieciowe (Poznań), inne na indywidualne (Wrocław). Rysuje się też tendencja przechodzenia od szerokiej aktywności (czyli intensywnego korzystania z nowych możliwości manewru politycznego) ku większej selekcji podejmowanych działań (np. wystąpienia z Eurocities, odchodzenie od formalizacji współpracy twinningowej).

Przeprowadzone wywiady potwierdzają rosnącą strategiczność w niektórych dziedzinach (np. przy wyborze miast partnerskich), wskazują jednocześnie pewne braki. Rozmowy z urzędnikami dowodzą, że nadal brakuje jasnych priorytetów; wiele projektów realizowanych jest „bo się trafiły”, „bo zdołaliśmy przekonać przełożonych”, a nie dlatego, że są ważne dla celów strategicznych miasta. Utrudnienie strategiczności stanowią też rotacje pracowników ratusza odpowiedzialnych za działania związane z przeskalowaniem. Szczególnie dotyczy to mało zrutyinizowanego przeskalowania zagranicznego, za którego przejawy (np. współpracę z miastem zagranicznym lub udział w projekcie)

często odpowiada jedna osoba. Jej odejście ze stanowiska powoduje duże zachwianie w ciągłości i stabilności działań, rzutując tym samym na ich długookresową strategiczność.

Zwiastuny strategiczności rozczarują sceptyka, ale świadomość istotności tego aspektu wśród włodarzy miast (wywiady) wraz z odmiennością realiów od wstępnego założenia skłaniają mnie do bardziej optymistycznej oceny, czyli zakwestionowania tezy o niskiej strategiczności przeskalowania.

Rozważania dotyczące hipotezy drugiej wskazują, że zjawisko wykorzystywania *nowej* przestrzeni manewru politycznego stanowi obszar dynamicznych przekształceń związanych z procesami uczenia i nabywania doświadczenia – często poprzez intensywne wypróbowywanie różnych form i dziedzin. Na podstawie przeprowadzonych badań wyróżniłam **trzy etapy zaangażowania w działalność sieci miejskich**:

1. *Ostrożny początek* – członkostwo mało aktywne i nierozbudowane, obecność w niewielu podgrupach i przedsięwzięciach organizacji;
2. *Boom* – „zachłyśnięcie się” członkostwem, udział w jak największej liczbie inicjatyw i podgrup organizacji;
3. *Dojrzałość* – do głosu dochodzi selektywność: zapoznawszy się blisko (na drugim etapie) z wieloma możliwościami działań, miasto wybiera te, na których chce się skupić. Z pozostałych się wycofuje, co daje pozorny efekt ograniczenia działalności.

Interesujące wnioski płyną z weryfikacji **hipotezy trzeciej** – rozważając pełen obraz należy ją potwierdzić, jednak przyglądając się dokładniej jego fragmentom dostrzegamy w nich różne światłocienie.

Miejskie przeskalowanie polityczne pozostaje naturalną domeną ratusza, bo wszak i śmiało twierdzenie o odrodzeniu polityczności miast dotyczyło przede wszystkim ich samorządów, które mają w ten sposób tworzyć skale (relacje, ramy) uzupełniające scenę polityczną przez wieki zdominowaną przez struktury państwowe.

Rola inicjująca i koordynująca samorządu jest doskonale widoczna w przypadku twinningu. Partnerstwa miast, stanowią zdecydowany wyjątek od braku współzarządzania. Dużą rolę odgrywają w nich relacje pozaurzędowe: między szkołami, uczelniami wyższymi, organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami emigranckimi, etc. W dużych miastach jedynie część działań jest koordynowana (czy wręcz rejestrowana) przez ratusz. Aktorzy zlokalizowani w mieście mogą wykorzystywać skalę zbudowaną przez urząd i przypieczętowaną umową o współpracy. Czasem oczywiście trudno rozsądzić, w jakim stopniu używają tego powiązania, a na ile tworzą swoje, zupełnie niezależne i niezwiązane z sojuszem miast. Ale też pojawiają się sytuacje, w których wstawiennictwo samorządu stanowi gwarant dla lokalnego przedsiębiorcy i zdecydowanie ułatwia zawieranie międzynarodowej relacji biznesowej (Róg 2013). Zdarza się też, że działania niepublicznych podmiotów nie tylko wpasowują się w ramy tworzone przez władze publiczne (np. wykorzystując fakt zawartego z danym miastem partnerstwa), ale też je współtworzą, jak wówczas gdy organizacje społeczne proszą ratusz o zinstytucjonalizowanie relacji z zaprzyjaźnionym miastem.

Jednocześnie warto pamiętać zidentyfikowaną w badaniach (zob. Fuksiewicz et al. 2012) właściwą dla największych ośrodków istotność kontaktów między urzędami zaprzyjaźnionych miast, które pozwalają na wymianę doświadczeń związanych z lokalnym zarządzaniem. W ten sposób elementy *governance* współgrają z klasycznymi elementami *government* w nowej polityce wychodzenia poza lokalne granice.

Przejawy współzarządzania pojawiają się także w przeskalowaniu indywidualnym, choćby w oddolnych inicjatywach mieszkańców promowanych w ubieganiu się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, czy nagrody Rady Europy bądź też we współpracy ratusza z lokalnymi przedsiębiorcami (np.

w ramach Lubelskiego Klubu Biznesu czy Lubelskiej Rady Przedsiębiorców; jednak te działania mają wydźwięk raczej gospodarczy niż polityczny). Hipoteza najlepiej sprawdza się w odniesieniu do przeskalowania sieciowego, czyli tego, które niesie najsilniejszy ładunek politycznego lobbingu. Zaobserwowane zróżnicowanie stopnia weryfikacji hipotez trzeciej w zależności od formy przeskalowania potwierdziły dodatkowo hipotezę pierwszą, wskazując kolejną różnicę między tymi trzema formami.

Hipoteza czwarta została potwierdzona – w przeskalowaniu krajowym i zagranicznym miasta rzadko posiłkują się skalami metropolitalnymi. Wynika to przede wszystkim ze słabości tych instytucji wyrażających przeskalowanie do góry, czyli tworzenie relacji wobec najbliższego otoczenia miasta. Jeśli w ogóle istnieją, gremia metropolitalne skupiają się na tworzeniu załączków współpracy skierowanej w pierwszej kolejności na rozwiązywanie problemów z wewnętrznym funkcjonowaniem regionu miejskiego.

O ile w warstwie deklaratywnej (m.in. wizerunku prezentowanego poprzez strony internetowe instytucji metropolitalnych) inicjatywy metropolitalne silnie uwzględniają wspólną politykę przedsiębiorczości na arenie międzynarodowej, o tyle agendy podejmowanych działań (czy może, wobec niskiej efektywności tych ciał – starań) zdominowane są codziennym funkcjonowaniem aglomeracji (zintegrowaniem transportu publicznego, wspólnym systemem gospodarki odpadami czy ściekami, itp.).

Mało zaawansowany poziom rozwoju współpracy metropolitalnej przekłada się na ich słabość, gdy przychodzi do przeskalowania zewnętrznego. Wpisuje się to w założenie, że do działań politycznych potrzebny jest „naddatek” potencjału, zasoby siły, które nie są wykorzystywane w codziennym funkcjonowaniu. Większość polskich form współpracy metropolitalnej takiego luzu organizacyjnego jeszcze nie ma (wyjątek stanowi poniekąd Silesia – Górnośląski Związek Metropolitalny, GZM).

Jednak i w przypadku tej hipotezy, pojawiają się elementy zwiastujące powolną zmianę. Sporadycznie zaczynają wyłaniać się inicjatywy sięgania po nową przestrzeń manewru poprzez instytucje metropolitalne i dotyczą one, co ciekawe, przeskalowania zagranicznego nie krajowego. Działania wobec poziomu krajowego są nadal bardzo silnie zdominowane przez miasta centralne (jedną z najbardziej wymownych ilustracji jest fakt, że Unia Metropolii Polskich, walcząca o prawne rozpoznanie obszarów metropolitalnych, zrzesza tylko ich największe miasta). Wydaje się, że na arenie krajowej czują się one na tyle silnymi graczami, że zapraszanie do współdziałania sąsiadów zupełnie się nie kalkuluje. Z jednej strony mechanizm można odnieść do teorii współpracy, które podkreślają trudności i ograniczenia z nią związane, wskazując że tylko niezaprzeczalne korzyści potrafią popchnąć potencjalnych partnerów do przewyciężenia trudności i borykania się z wadami współdziałania (opóźnienia, koszty organizacyjne i polityczne). Z drugiej, trudno oprzeć się wrażeniu, że – wobec dyskusji o ustawie metropolitalnej i jej kształcie – pomijanie głosu przedmieść jest zabiegiem czysto politycznym, mającym ułatwić głównym graczom (miastom centralnym) osiągnięcie najlepszego dla nich rozwiązania. W tym kontekście bardzo silnie rysuje się konkurencyjność między samorządami na scenie krajowej, eliminująca niektóre osie współpracy. Znamienne są obserwacje dotyczące promocji miast w kraju i zagranicą. W pierwszym przypadku miasta zwykle działają w pojedynkę, prezentują wyłącznie swoją ofertę, uznając że w Polsce są wystarczająco rozpoznawalną marką. W promocji zagranicznej częściej spotykamy współpracę, a przynajmniej posiłkowanie się ofertą okolicznych terenów, retorykę typu „my, wielki region miejski”, zamiast „my, miasto”. Konkurencja międzynarodowa jest jednak znacznie silniejsza, więc warto pokazać się na tle potencjału szerszego regionu funkcjonalnego. W działaniach instytucji metropolitalnych pojawia się wspólna

promocja zagraniczna i wspólna obsługa zagranicznych inwestorów (taki jest główny cel Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, ale ta gałąź działalności realizowana jest także przez inne instytucje metropolitalne, jak choćby GZM pod hasłem „*Silesia – full of investments*”). Nawet w ofertach miejskich *Convention Bureau* pojawiają się odwołania do całej aglomeracji i jej potencjału (Katowice). Oczywiście są to działania niejednokrotnie bardzo miękkie i podatne na eliminację w przypadku trudności finansowych (*casus* Poznania), jednak wskazują kierunek rozwoju dziedzin współpracy metropolitalnej.

Obserwacja potwierdza hipotezę pierwszą – wskazuje kolejną różnicę tym razem między krajową i zagraniczną płaszczyzną przeskalowania.

Rozważając uwarunkowania przeskalowania odnosiłam się do podziału na determinanty strukturalne i osobowe (Zimmermann, Heinelt 2011). **Hipoteza piąta** zakładała, że intensywność miejskiego przeskalowania zależy głównie od tych pierwszych – od zamożności i wielkości miasta. Jako jedyna odnosiła się głównie do danych ilościowych. Opracowane indeksy przeskalowania w istocie wykazują zależność od zamożności i wielkości miasta, jednak prawidłowość ta nabiera różnej intensywności w zależności od badanego wymiaru. I tak najsilniejszy związek wystąpił między zamożnością a przeskalowaniem indywidualnym, potwierdzając, że działania samodzielne wymagają większych nakładów finansowych niż używanie do przeskalowania zasobów sieci. Indeks sieciowy wykazywał korelację z zamożnością i wielkością tylko dla pełnej próby miast, a po wyeliminowaniu skrajnego przypadku Warszawy zależność bardziej przypominała odwróconą parabolę. Taki układ ma też zależność przeskalowania indywidualnego od wielkości miasta. Okazuje się zatem, że w pewnych aspektach najsilniejsze przeskalowanie prowadzą nie najbogatsze czy największe ośrodki, tylko miasta czwartego kwintala. Do prowadzenia dodatkowej działalności potrzebne jest przekroczenie progu „nadwyżki” zasobów, ale wielkość nadwyżki nie jest wprost proporcjonalna do siły przeskalowania. Oczywiście przy tak niewielkiej próbie wszelkie narzędzia statystyczne można traktować jedynie orientacyjnie. Przyciąga jednak uwagę stosunkowo dużo przypadków, które zaskakują skupionego na wielkości i zamożności miast obserwatora. Choćby przedostatnia pozycja Wrocławia w przeskalowaniu sieciowym i najwyższa w indywidualnym wskazuje, że oprócz zmiennych strukturalnych ważny jest też czynnik ludzki (czy współczynnik humanistyczny, jak określał ten aspekt Znaniecki), w postaci decyzji politycznej o zaangażowaniu samorządu miejskiego w daną działalność. Strategiczność wyborów kilkakrotnie wpływała w rozmowach z politykami miejskimi jako najważniejszy wyznacznik przeskalowania. Z kolei urzędnicy podkreślali, że to właśnie wsparcie i zrozumienie kierowników działów oraz władz miasta jest kluczowe dla przekształcenia ich starań w konsekwentnie realizowaną politykę miasta o szerokim wydźwięku.

Badanie nie pozwoliło jednoznacznie ustosunkować się do hipotezy piątej. Dostarczyło raczej przesłanek do dalszych poszukiwań, w których należy uwzględnić nie tylko strukturalny potencjał miasta (np. wielkość i zamożność), ale także trudno uchwytnie aspekty, jak zaangażowanie wódatarzy i urzędników.

4) Podsumowanie i możliwości wykorzystania badania

W warstwie empirycznej niewątpliwie obserwujemy istotne zmiany polityczności w warunkach globalizacji i renacjonalizacji. Trudno negować, że samorządy miejskie, szczególnie największych ośrodków, stają się jej istotnymi współtwórcami. Prawdziwość śmiałego twierdzenia o odzyskiwaniu politycznej siły przez miasta okazuje się szczególnie wyraźna, jeśli działania polityczne miast potraktujemy szerzej niż chcieli autorzy (Bagnosco, Le Galès 2000). W odniesieniu do lobbingu na arenie międzynarodowej możliwości efektywnego działania miast pozostają ograniczone, chociaż badanie pokazało wiarę polityków miejskich w zasadność takich przedsięwzięć oraz w ich wzrastającą

widoczność i skuteczność na scenie europejskiej. Jednak dopiero rozciągając polityczne przeskalowanie zewnętrzne na kontekst narodowy i regionalny, otrzymujemy pełen obraz współczesnej polityki „zagranicznej” miast.

Rekomendacje dla polityków i urzędników samorządowych

- Wobec intensyfikacji konkurencji globalnej z pewnością warto więcej uwagi przykładać do tworzenia skal metropolitalnych, które mają duży potencjał w przeskalowaniu zagranicznym, ale też polskim (obecnie zupełnie nieużywany).
- Fakt, że podczas wywiadów urzędnicy często skarżyli się na trudności z uargumentowaniem potrzeby udziału reprezentanta miasta w zagranicznej inicjatywie, skłania do refleksji nad kryteriami oceny przeskalowania. Dbając o efektywność działań przeskalowania, decydenci w samorządach powinni jednocześnie pamiętać, że często działania te przynoszą efekty z opóźnieniem (na pozycję pracuje się długo), a nawet mogą w ogóle wymykać się oszacowaniu.
- Nawiązując do obaw samorządowców o populistyczne oskarżenia przeciwko „turystyce urzędników”, warto, by ratusze prowadziły kampanie wyjaśniające mieszkańcom korzyści z kontaktów z urzędami innych miast. Badania potwierdzają, że – szczególnie dla dużych miast – inne samorządy stanowią nieocenione źródło doświadczeń i praktycznej wiedzy, której próżno szukać u najdroższych nawet ekspertów.
- Realizacja powyższego postulatu powinna zapewnić warunki sprzyjające konsumowaniu kapitału politycznego wypracowanego na jednej arenie na innej płaszczyźnie (np. kapitału zbudowanego w relacjach zagranicznych na scenie polskiej).
- Wreszcie, wobec zaobserwowanych mankamentów strategicznego kształtowania polityki przeskalowania, warto dbać o selektywność działalności przeskalowania politycznego.

W warstwie teoretycznej znamienne jest, że rozszerzenie koncepcji poza internacjonalizację spowodowały rozważania o uwarunkowaniach postsocjalistycznych, które zwracają uwagę na zmianę pozycji miast nie tylko wobec graczy i procesów globalnych, ale także wobec struktur państwowych. Koncepcja przeskalowania okazała się dobrze służyć badaniom nowej „zagranicznej” polityki miejskiej. Polityki, która wkomponowuje się w skrajnie naturalistyczną koncepcję samorządu – instytucji organizującej ludzkie zbiorowości w sposób pierwotny wobec państwa (por. Izdebski 2014). Przeskalowanie oferuje ucieczkę od pułapki terytorialnej metodologii i ramy dla rozważań o przestrzeni przepływów. Szczególnie ubogacającą koncepcję jest dodanie do typów przeskalowania zewnętrznego relacji wobec władz regionalnych, które wszak w kontekście UE stały się – choćby ze względu na regionalny komponent funduszy strukturalnych – istotnymi graczami.

Zarówno nasilająca się obecność miast na międzynarodowej scenie politycznej, jak i odpowiadające jej postulaty naukowe sformułowane m.in. przez Bagnosca i Le Galèsa (2000) czy Barbera (2013) skłaniają do rozważania miast jako głównych aktorów przeskalowania. A to wymaga rozwinięcia w koncepcji przeskalowania gałęzi związanej z *urban rescaling*.

Wobec wzrostu autonomii miast zastanawiają jednak ich naciski na wypracowanie miejskiej polityki na szczeblu krajowym czy unijnym. Wszak takie odgórne wytyczne oznaczałyby ukrócenie ich swobody decyzyjnej, czy mówiąc szerzej – przestrzeni do samodzielnego politycznego manewru. Abstrahując od pożądanego przez miasta kształtu polityki miejskiej, postulaty jej skodyfikowania przez zewnętrzne podmioty za pomocą odgórnych (krajowych czy unijnych) regulacji wydają się sprzeczne z obserwowanym trendem poszerzania miejskiego obszaru wolności decyzyjnej. Zagadnienie wyznacza jeden z obiecujących kierunków dalszych rozważań.

Do dalszych badań zachęca też fakt, że na obecnym stadium rozwoju badacze przeskalowania nie wypracowali jeszcze pełnego instrumentarium empirycznego. Wydaje się przy tym, że dobrym

tropem jest (przyjęte w tej książce) traktowanie skali jako relacji łączącej węzły sieci. Pozwala to na ustrukturyzowanie rozważań wokół dobrze ugruntowanej retoryki sieciowości. Warto jednak dopracować wyróżnienie skali jako bardzo specyficznej relacji wytwarzanej samodzielnie bądź z pomocą innych graczy przez aktorów politycznych wobec instytucji pozostających na odmiennych poziomach organizacji administracyjno-terytorialnej.

Cytowana literatura

- Agnew J. (1994) "The territorial trap: The geographical assumptions of international relations theory", *Review of International Political Economy*, 1(1), 53-80
- Allmendinger P., Houghton G. (2009) "Soft spaces, fuzzy boundaries, and metagovernance: the new spatial planning in the Thames Gateway", *Environment and Planning A*, 41, 617-633
- Atkinson R., Rossignolo C. (2008a) "European Debates on Spatial and Urban Development and Planning. Setting the Scene" [w:] Atkinson R., Rossignolo C. (red.) *The Re-Creation of the European City: Governance, Territory and Polycentricity*, Amsterdam, Techne Press, 5-14
- Bagnasco A., Le Galès P. (2000) "Introduction" [w:] A. Bagnasco, P. Le Galès (red.) *Cities in Contemporary Europe*, Cambridge University Press, Cambridge, 1-32
- Bagnasco A., Le Galès P. (2000) (red) *Cities in Contemporary Europe*, Cambridge, Cambridge University Press
- Baldersheim H., Ståhlberg K. (1999) *Nordic region-building in a European perspective*, Vermont, Ashgate.
- Barber B. (2013) *If Mayors Ruled the World. Disfunctional Nations, Rising Cities*, Yale University Press
- Brenner N. (2004) *New State Spaces. Urban Governance and the Rescaling of Statehood*, Oxford, New York, Oxford University Press
- Brenner N. (2009) "Open questions on state rescaling", *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society*, 2, 123-139
- Castells M. (1982 [1972]) *Kwestia miejska [La Question urbaine]*, Warszawa, PWN
- Czarniawska B. (1997) *Narrating the Organisation. Dramas of Institutional Identity*, Chicago, University of Chicago Press
- Chojnicki Z. (1999) *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Wyd. Nauk. Bogucki: Poznań
- Cox K.R. (2009) "'Rescaling the state' in question", *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society*, 2.1, 107-121
- Fuksiewicz A., Łada A., Wenerski Ł. (2012) *Współpraca zagraniczna polskich samorządów. Wnioski z badań*, Warszawa, Instytut Spraw Publicznych
- Furmankiewicz M. (2004) „Polskie samorzady gminne w organizacjach międzynarodowych” [w:] G. Rdzanek, E. Stadtmüller, (red.) *Człowiek, region, państwo w procesach globalizacji, regionalizacji oraz integracji*, Wrocław, Oficyna Wydawnicza Arboretum, 297-312
- Gimm D-W., 2013, Fracturing hegemony: regionalism and state rescaling in South Korea, 1961-71, „International Journal of Urban and Regional Research”, 37(4), 1147-1167
- Gualini E. (2006) "The Rescaling of Governance in Europe: New Spatial and Institutional Rationales", *European Planning Studies*, 14(7), 881-904
- Hausner J. (2008) *Zarządzanie publiczne*, Warszawa, Scholar
- Hayasi M. (2013) "Times and spaces of homeless regulation in Japan, 1950s-2000s: historical and contemporary analysis", *International Journal of Urban and Regional Research*, 37(4), 1188-1212
- Heinelt H., Razin E., Zimmermann K. (2011) "Research questions and methods" [w:] H. Heinelt, E. Razin, K. Zimmermann (red.) *Metropolitan Governance. Different Paths in Contrasting Contexts: Germany and Israel*, Frankfurt, New York, Campus, 10-21
- Hooghe, L., Marks, G. (2001) *Multi-level Governance and European Integration*, Lanham, MD, Rowman and Littlefield Publishers, Inc.
- Izdebski H. (2014) „Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z 14 maja 2013 r. (IISA/O1 196/13); glosa aprobująca”, *Samorząd Terytorialny* 1-2, 163-174.
- Jałowiecki B. (1988) *Spółeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Jessop B. (2002) *The Future of the Capitalist State*, Cambridge, Polity Press

- Klink J. (2013) "Development regimes, scales and state spatial restructuring: change and continuity in the production of urban scape in metropolitan Rio de Janeiro, Brazil", *International Journal of Urban and Regional Research*, 37(4), 1168–1187.
- Klijn, E.H., Koppenjan, J.F.M. (2011) "Zarządzanie publiczne i sieci powiązań. Podstawy podejścia do rządzenia opartego na teorii sieci" *Zarządzanie Publiczne*, 2-3(16-17), 123-146
- Kolosov V., Scott J.W. (2013) *Selected Conceptual Issues in Border Studies*, EUBORDERSCAPES (http://www.euborderscapes.eu/fileadmin/user_upload/Working_Papers/EUBORDERSCAPES_Working_Paper_4_Kolosov_and_Scott.pdf)
- Lefebvre H., (1991 [1974]), *The Production of Space*, Oxford, Cambridge, Blackwell Publishers
- Lisowski A. (2003) *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Warszawa, Wyd. WGiSR Uniwersytetu Warszawskiego
- Marston S.A. (2000) "The social construction of scale", *Progress in Human Geography*, 24(2), 219-242
- Martin D., McCann E., Purcell M. (2003) "Space, Scale, Governance, and Representation: Contemporary Perspectives on Urban Politics and Policy", *Journal of Urban Affairs*, 25(2), 113.121
- Ostrom E., Gardner R, Walker J. (1994) *Rules, games and common-pool resources*, Ann Arbor, The University of Michigan Press
- Park B.G. (2013) "State Rescaling in Non-Western Contexts", *International Journal of Urban and Regional Research*, 37(4), 1115-1122
- Passi A. (2012) "A Border Theory: an unattainable dream or a realistic aim for border scholars?" [w:] D. Wastl=Walter (red.) *The Ashgate research companion to border studies*, Adershot, Ashate, 11-31
- Rauken T., Mydske P.K., Winsvold M. (2014) „Mainstreaming climate change adaptation at the local level”, *Local Environment: The International Journal of Justice and Sustainability*, online publication 01.2014, <http://dx.doi.org/10.1080/13549839.2014.880412>
- Róg L. (2013) „Czempion po wrocławsku”, *Gazeta Wyborcza* z 28-29.09.2013
- Swianiewicz P. (2005) „Kontakty międzynarodowe samorządów”, *Samorząd Terytorialny*, 10, 7-28
- Swyngedouw E. (1997) "Neither global nor local: 'glocalization' and the politics of scale" [w:] K. R. Cox (red.) *Spaces of globalization: Reasserting the Power of the Local*, New York, Guilford, 137-166.
- van der Heiden N. (2010) *Urban foreign policy and domestic dilemmas. Insight from Swiss and EU city-regions*, ECPR Press, Colchester.
- van der Heiden N., Koch P., Kübler D. (2013) „Rescaling metropolitan governance: examining discourses and conflicts in two Swiss metropolitan areas”, *Urban Research & Practice*, 6(1), 40-53
- Winsvold M., Stokke K.B., Klausen J.E., Saglie I.L. (2010) „Organizational learning and governance in adaptation in urban development” [w:] W. N. Adger, I. Lorenzoni, K. O'Brien (red.) *Adapting to Climate Change: Thresholds, Values, Governance*, Cambridge, Cambridge University Press, 476-490
- Zanon B. (2013) "Scaling-down and scaling-up processes of territorial governance: cities and regions facing institutional reform and planning challenges", *Urban Research & Practice*, 6(1), 19-39
- Zimmermann K., Heinelt H. (2011) "How to explain differences in metropolitan governance within a country? Some considerations against the German background", *International Journal of Urban and Regional Research*, 35(6), 1175-1192
- http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/wiceminister_jerzy_pomianowski_o_rol_i_samorzadow_we_wzmacnianiu_partnerstwa_wschodniego?printMode=true z 18.02.2014

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych. Najważniejsze projekty i publikacje, współpraca zagraniczna

Na mój dorobek składa się obecnie ponad 40 publikacji, w tym:

- 16 artykułów, z czego 15 opublikowanych po doktoracie, 5 napisanych we współautorstwie, a 3 na liście A MNiSW
- 18 rozdziałów w książkach, z czego 13 opublikowanych po doktoracie, 9 napisanych we współautorstwie

- Dwie monografie własne (jedna to opublikowana rozprawa doktorska)
- 6 prac zbiorowych, w tym 5 opublikowanych po doktoracie

Według bazy Publish or Perish na 11.01.2015 roku mój **indeks Hirscha** liczony w oparciu o Google Scholar wynosi **7**, a łączna liczba cytowań (bez autocytowań) 141.

Uczestniczyłam w sześciu krajowych projektach badawczych (w tym dwóch finansowanych z NCN) oraz czterech międzynarodowych (m.in. w ramach 6 ramowego UE, finansowanego z GIF oraz z grantu norweskiego). Każdy z zakończonych projektów zaowocował publikacjami (tabela 1 w załączniku 5 do wniosku).

Głównymi tematami w mojej pracy badawczej są: zarządzanie metropolitalne, współpraca międzygminna, europeizacja, a w szczególności presja adaptacyjna związana z funduszami UE oraz polityka miejska. W dwóch pierwszych nurtach ważny element stanowią zagadnienia dotyczące demokracji lokalnej i metropolitalnej, transparentności polityk samorządowych oraz identyfikacji terytorialnej.

Zarządzanie metropolitalne⁴

Główna część moich zainteresowań oscyluje wokół **zarządzania metropolitalnego**, któremu poświęciłam rozprawę doktorską [14]. W kolejnych latach pogłębiałam studia nad tym tematem, rozwijając się koncepcyjnie i metodycznie, a także zyskując nową wiedzę faktograficzną. W badaniach zarządzania metropolitalnego łączę kilka podejść. Punktem wyjścia był dla mnie instytucjonalny kształt organizacji metropolitalnej – możliwe struktury, ich przekształcenia, uwarunkowania i wreszcie ich cechy, które determinują ich efektywność i wzajemne relacje partnerów [2,12, 14, 23, 32, 35]. Bliski jest mi też **wymiar demokratyczny** zarządzania metropolitalnego oraz zagadnienie **identyfikacji terytorialnej** mieszkańców tych obszarów [4, 13, 24, 25, 37]. Z czasem podejście ewoluowało w kierunku szerszym, dotyczącym **współpracy międzygminnej** w ogóle [1, 6, 11], w tym także współpracy dotyczącej funduszy unijnych [19, 43].

W latach 2008-2010 pracowałam na Uniwersytecie Technicznym w Darmstadt w projekcie niemiecko-izraelskim, który miał na celu identyfikację determinant zarządzania metropolitalnego wynikających zarówno z kontekstu narodowego, jak i z lokalnych uwarunkowań (**Heinelt, Razin, Zimmermann red. 2011**). Badaliśmy efektywność funkcjonowania organizacji metropolitalnych w zakresie planowania przestrzennego, dzielenia kosztów różnych usług między samorządami, stymulowania współpracy lub konkurencji między gminami. Dodatkowo próbowaliśmy określić jakość zarządzania metropolitalnego z punktu widzenia demokracji. Dogłębne zapoznanie się z niemieckimi przykładami zarządzania metropolitalnego dało moim dociekaniom koncepcyjnym solidną podstawę empiryczną. *Casus* Frankfurtu, w którego realizację byłam najbardziej zaangażowana (**Lackowska 2011**), przyniósł ważne wnioski dla – jakże ostatnio popularnej – koncepcji *governance* (współzarządzania). Otóż aktywność lokalnych środowisk samorządowców i przedsiębiorców (przejawiająca się w istnieniu bardzo licznych instytucji współpracy metropolitalnej) połączona z brakiem silnej ogólnometropolitalnej koordynacji (ustawowo utworzona w tym celu Rada Regionu nie została wyposażona w odpowiednie kompetencje) doprowadziła do chaosu organizacyjnego, powszechnie krytykowanego za nieefektywność. Z kolei Stuttgart pokazuje pozytywny scenariusz współpracy sektora publicznego i prywatnego, która poważnie przyczyniła się do przeprowadzenia metropolitalnej reformy. Jest to niewątpliwie ważna lekcja dla polskich samorządów na terenach wielkomiejskich. Synteza wykonanych w ramach projektu studiów przypadku pozwoliła wnioskować

⁴ W nawiasach kwadratowych podane są numery przyporządkowane danym opracowaniom w spisie moich publikacji (załącznik 5).

o zasadności tzw. podwójnego filtra: forma i efektywność zarządzania metropolitalnego zależy od (1) cech instytucjonalnych oraz (2) czynnika ludzkiego (*actor-related factors*). Ten drugi okazał się zadziwiająco istotny we wszystkich badanych metropoliach niemieckich. Sprzyjające warunki (zaufanie i zaangażowanie aktorów sceny metropolitalnej, zdolność współpracy i mobilizacji, obecność wybijających się postaci wspierających współpracę metropolitalną) zidentyfikowano we wszystkich metropolitach poczytywanych jako wzorce zarządzania; we Frankfurcie – regionie o najslabiej wśród omawianych przypadków wykształconym systemie zarządzania metropolitalnego – tych elementów zabrakło.

Znajomość kontekstu niemieckiego i kontakty z niemieckimi kolegami zaowocowały kilkoma opracowaniami porównującymi kontekst niemiecki i polski. Konceptyjnie najważniejszy jest artykuł „New forms of territorial governance in metropolitan regions? A Polish-German comparison” (**Lackowska, Zimmermann 2011**)⁵, w którym analizowaliśmy polskie i niemieckie formy współpracy metropolitalnej pod kątem nowych paradygmatów: współzarządzania, nowego regionalizmu i innowacyjności w zarządzaniu. Tekst stanowi też przedłużenie międzynarodowych porównań, które realizowaliśmy w projekcie niemiecko-izraelskim – tym razem Niemcy porównaliśmy z krajem europejskim, Polską. Okazało się, że różnice w zarządzaniu metropolitalnym nie koniecznie przebiegają według linii kontekstu narodowego. Owszem takie zróżnicowanie jest dominujące jeśli chodzi o współzarządzanie (nieobecne w Polsce, silnie obecne w Niemczech), ale analiza wykazała też podobieństwa między metropoliami polskimi a niemieckimi, szczególnie wynikające z podobnej pozycji w hierarchii miast. Badanie wykazało też rozdzźwięk między polityką deklarowaną (nawiązującą do nowego regionalizmu), a realizowaną (skupioną na starym regionalizmie) przez polskie metropolie. Niemieckie regiony sprostały wyzwaniom starego regionalizmu podczas boomu reformy metropolitalnej w latach 1960-70 i mogą obecnie skupiać się na nowych zadaniach.

Równolegle śledziłam też polską scenę metropolitalną, szczególnie jej uwarunkowania prawne. Problemy z wykształcaniem oddolnych struktur zarządzania w obszarach wielkomiejskich skłoniły mnie do wspierania idei ustawowych ram dla współpracy metropolitalnej (**Lackowska 2009c**). Uwarunkowania polskie (brak tradycji współpracy metropolitalnej, niskie zaufanie społeczne, trudności z wykształceniem ogólnometropolitalnego przywództwa wynikające z często napiętych relacji między miastem centralnym a okolicznymi gminami) nie sprzyjają oddolnej współpracy samorządów na obszarach metropolitalnych. Tam, gdzie udało się przełamać te trudności i stworzyć forum współpracy metropolitalnej, taka instytucja – bez odgórnego wsparcia, odpowiednich funduszy i kompetencji – stopniowo traciła impet. Rozczarowanie brakiem efektów współpracy oraz brak mobilizacji partnerów, która płynęłaby z zaangażowania mieszkańców w działalność ciała metropolitalnego, sprzyja wypaleniu inicjatyw. Temu mechanizmowi rozważanemu w świetle teorii współpracy i zarządzania wielopoziomowego poświęciłam tekst „Why is voluntary co-operation condemned to failure? Reflections on the Polish German and background” (**Lackowska 2009a**). W badanych studiach przypadku na bazie dobrowolnych ustaleń wykształciły się odmienne porządki instytucjonalne, ale każdy z nich budził krytykę i niezadowolenie lokalnych aktorów. Owocne funkcjonowanie instytucji opartych na dobrowolnej współpracy znacznie utrudnia gra dwupoziomowa, w jaką uwikłani są reprezentanci poszczególnych gmin w ogólnometropolitalnym gremium. Rozdarcie między interesem lokalnym (a lokalność wiąże się przecież z elektoratem!) a dobrem całego regionu miejskiego utrudnia wyjście poza gminny partykularyzm.

⁵ Mój wkład w artykuł wynosi 50% (*vide* oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

Artykuł „Dwuszczeblowe struktury zarządzania obszarami metropolitalnymi w Europie” (Lackowska, Swianiewicz 2013)⁶ poświęcony jest wątkowi dwuszczeblowych struktur zarządzania, które zwykle kojarzone są z nurtem reformy metropolitalnej (przykłady niemieckie), ale w tekście wykazujemy, że takie formy zarządzania metropolitalnego wykształcają się także w ramach teorii wyboru publicznego i oddolnej współpracy samorządów (rozwiązania francuskie). Obserwacje poczynione w artykule potwierdzają przejście od starego do nowego regionalizmu w zarządzaniu metropolitalnym. Zastanawiając się nad przydatnością lekcji zagranicznych w polskim kontekście szerszej analizie poddajemy możliwości czerpania z doświadczeń osadzonych w odmiennych kontekstach narodowych.

W moich rozważaniach na temat zarządzania metropolitalnego od początku przewijał się wątek identyfikacji terytorialnej, jako elementu ważnego w instytucjonalizacji regionu metropolitalnego. Pierwsze prace omawiały badania ankietowe wykonane jeszcze w 2006 i 2007 roku, a sprawdzające mobilność i poczucie przywiązania do regionu miejskiego w aglomeracji wrocławskiej i trójmiejskiej (Lackowska, Swianiewicz 2007; Swianiewicz, Lackowska 2008)⁷. Odkryliśmy, że mieszkańców gmin podmiejskich cechuje bardzo specyficzne zachowanie polityczne. Pojawia się typ nazwany przez nas *delocalised homo politicus*, czyli grupa mieszkańców, którzy mimo ogólnego zainteresowania polityką (mierzonego np. frekwencją w wyborach parlamentarnych) nie interesują się zupełnie polityką lokalną (m.in. miernik frekwencji w wyborach samorządowych). Przeprowadzka z miasta na przedmieścia nie generuje automatycznie przywiązania do lokalnej społeczności, szczególnie jeśli większość dnia spędza się nadal w mieście centralnym. Niedawno koncepcja *metropolitan citizenship* zyskała zainteresowanie także w literaturze anglojęzycznej. Tego aspektu dotyczy też moja współpraca z Uniwersytetem w Umei, w ramach której powstaje numer *Journal of Urban Affairs* (lista A MNISW) z kilkoma artykułami członków zespołu poświęconymi tej tematyce. Artykuł „How metropolitan can you go? Citizenship in Polish city-regions”, który napisałam z Łukaszem Mikułą, pozytywnie przeszedł pierwszą rundę recenzji, obecnie jest w fazie uwzględniania drobnych uzupełnień i wyjaśnień, o które poprosili recenzenci. Udział w międzynarodowej grupie badającej zjawisko obywatelstwa metropolitalnego zaowocował włączeniem w badania koncepcji *multi-scalar identities*. Badania polskie i zagraniczne dowodzą, że istnieje identyfikacja z regionem, którego nie ma na mapie administracyjnej i to niezależnie od wielu innych terytorialnych i aterytorialnych afiliacji. Analizy przykładów polskich pozwoliły też uwypuklić zależność identyfikacji metropolitalnej od mobilności, która sprawia, że bardziej „metropolitalnymi” obywatelami są mieszkańcy przedmieść, częściej poruszający się po całym obszarze metropolitalnym, a nie mieszkańcy miasta centralnego, którzy nie mają potrzeby opuszczania jego granic i w efekcie znacznie słabiej identyfikują się z regionem miejskim.

Europeizacja, wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej

Drugim ważnym dla mnie polem badawczym jest wdrażanie funduszy UE, które z czasem rozwinęłam w duchu koncepcji europeizacji i zarządzania wielopoziomowego. Początki zainteresowania tą tematyką sięgają lat 2006-2008, kiedy uczestniczyłam w międzynarodowym projekcie badawczym **SOCCHO – The Challenge of Socio-Economic Cohesion in the Enlarged European Union**. Projekt miał za zadanie powiązać sprawność wdrażania polityki regionalnej UE z poziomem kapitału społecznego w badanych regionach. Wyniki badań opublikowane są w książce *Szafarze darów europejskich: kapitał społeczny a realizacja polityki regionalnej w polskich*

⁶ Mój wkład w artykuł wynosi 50% (vide oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

⁷ Mój wkład w oba artykuły wynosi 50% (vide oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

województwach (Swianiewicz z Herbstem, Lackowską, Mielczarkiem 2008)⁸ oraz w artykule „Structures, procedures and social capital: the implementation of EU cohesion policies by sub-national governments in Poland” (Lackowska-Madurowicz, Swianiewicz 2013)⁹.

Główna hipoteza badania (oparta na pracy Putnama et al. 1993) zakładała, że pomostowy typ kapitału społecznego w regionie pozytywnie wpływa na realizację unijnej polityki regionalnej, poprawiając efektywność wykorzystania funduszy strukturalnych dostępnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Zgodnie z tym założeniem spodziewaliśmy się, że realizacja programów unijnych powinna przebiegać sprawniej w województwie, które cechuje wysoki poziom kapitału pomostowego (Dolny Śląsk) niż w regionie o niskim kapitale pomostowym, a wysokim wiążącym (Małopolska). Okazało się jednak, że tak nie jest. To województwo małopolskie znajdowało się na jednym z pierwszych, a dolnośląskie na jednym z ostatnich miejsc w kraju jeśli chodzi o szybkość absorpcji środków ZPORR. Co więcej, także zestawienia danych dla wszystkich województw podważyły dominujący nurt rozważań o wpływie kapitału społecznego na sprawność instytucjonalną. Wyniki badań sugerują, że wbrew rozpowszechnionej opinii to kapitał wiążący (a nie pomostowy) może sprzyjać absorpcji środków unijnych. Wyjaśniając tę zależność zidentyfikowaliśmy dwa modele zarządzania regionalnego:

- (1) „otwarty autorytaryzm” (Małopolska), w którym władze regionalne nie kryją swoich oczekiwań wobec partnerów. Decyzja o alokacji środków UE zapada szybko, jako wynik konsensusu pomiędzy decydentami a przedstawicielami lokalnej społeczności (czemu towarzyszy powszechne uznanie „przywódczej” pozycji władz wojewódzkich przez pozostałych aktorów zaangażowanych w proces decyzyjny).
- (2) „ukryty autorytaryzm” (Dolny Śląsk), w którym ostateczny decydent (Zarząd Wojewódzki) dokonuje szeregu zabiegów mających ukryć jego realne wpływy. Nie komunikuje swoich oczekiwań wprost, raczej (niejawnie i nieformalnie) zabiega o dobór uczestników ciał kolegialnych zapewniający mu poparcie dla swoich wniosków. Wydłuża to proces decyzyjny, a czasem prowadzi do konieczności ostatecznej otwartej ingerencji władz regionalnych w listę projektów wypracowaną na wcześniejszych etapach procesu decyzyjnego.

Oczywiście odmienną kwestią jest, który typ regionalnego podejmowania decyzji sprzyja wyborowi projektów przyczyniających się do rozwoju regionalnego. Podejrzewamy, że do łask wraca w tym przypadku pomostowy kapitał społeczny, który dopuszcza bardziej otwartą i autentyczną dyskusję między aktorami.

W projekcie po raz pierwszy zastosowałam narzędzie *Social Network Analysis* (kurs SNA odbyłam na Uniwersytecie w Konstancji w 2006 roku), które później wykorzystałam też w pracy doktorskiej (Lackowska 2009b) oraz w kolejnym projekcie zleconym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, a dotyczącym zarządzania funduszami UE (Swianiewicz, Krukowska, Lackowska, Mielczarek, 2010)¹⁰. Celem projektu, który objął pięć województw, było zrozumienie różnic regionalnych we wdrażaniu ZPORR. Moim wkładem do projektu było (poza wykonaniem SNA) wprowadzenie, jako jednej z osi teoretycznych, koncepcji europeizacji i związanego z nią procesu uczenia się instytucji zaangażowanych we wdrażanie ZPORR. Badanie wykazało, że cechami wspólnymi wdrażania ZPORR we wszystkich województwach są: niedostatek myśli strategicznej w polityce regionalnej (wątek rozwinięty w Lackowska-Madurowicz, Swianiewicz 2012)¹¹, płytko

⁸ Mój wkład w artykuł wynosi 25% (*vide* oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

⁹ Mój wkład w artykuł wynosi 50% (*vide* oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

¹⁰ Mój wkład w artykuł wynosi 20% (*vide* oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

¹¹ Mój wkład w artykuł wynosi 60% (*vide* oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

europizacja (zmiany fasadowe, mające na celu uzyskanie dofinansowania, a nie zmiany zinternalizowane i specyficzna rola stolic regionalnych w podziale środków ze ZPORR (wątek rozwinięty w **Lackowska 2014b**). Wśród cech różnicujących znalazł się stopień uspołecznienia procesu wdrażania ZPORR (rola i siła Regionalnego Komitetu Sterującego) oraz poziom zadowolenia z wdrażania ZPORR (okazało się, że dobra ocena ZPORR występuje z brakiem niskich wskaźników obu typów kapitału społecznego w regionach).

W kolejnym projekcie zajęliśmy się perspektywą 2007-13, więcej uwagi poświęcając przy tym wykorzystywaniu przez samorzady sektorowych programów operacyjnych (SPO). Celem badania (**Swianiewicz, Krukowska, Lackowska 2013**)¹² było określenie roli, jaką dla samorządów odgrywa finansowanie z SPO, oraz identyfikacja różnic między komponentem regionalnym funduszy UE (RPO) a programami sektorowymi. W szczególności interesowało nas, czym różnią się oba typy programów z perspektywy zarządzania strategicznego, oceny procedur i praktyki realizacji przez beneficjentów, a także wyboru przez beneficjentów programu, z którego ubiegali się o dofinansowanie. Okazało się, że dla dużych miast i dla związków komunalnych najważniejszym programem operacyjnym jest Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko (PO IŚ), podczas gdy dla pozostałych kategorii samorządów są to RPO. Wielkość środków pozyskiwanych przez samorzady gminne w przeliczeniu na mieszkańca jest przy tym dodatnio skorelowana z liczbą ludności i zamożnością gminy (współzależność ma różną intensywność w zależności od programu operacyjnego). Zdecydowana większość (89%) projektów wymienianych przez władze samorządowe jako najważniejsze dla rozwoju ich miast to przedsięwzięcia realizowane przy wsparciu funduszy unijnych, co podkreśla ich istotność dla rozwoju lokalnego. Władze lokalne oceniały, że co piąty z tych ważnych projektów nie byłby w ogóle realizowany bez zewnętrznego wsparcia, a ponad połowa byłaby realizowana znacznie wolniej lub w ograniczonym zakresie. Opinie samorządowców dotyczące poszczególnych programów różniły się, w zależności nie tylko od programu, ale też od etapu jego realizacji. RPO były najsilniej krytykowane ze względu na proces wyboru projektów uzyskujących dofinansowanie. Źródłem tej oceny był wysoki stopień konkurencji o środki w ramach programów regionalnych. Z kolei proces realizacji i rozliczania budziły najwięcej zastrzeżeń w przypadku PO IŚ.

Projekt, stanowiący dopełnienie wcześniejszych badań nad wdrażaniem funduszy UE, pozwolił też wskazać różnice, jakie zaszły w postrzeganiu funduszy UE przez samorzady między pierwszą perspektywą, w której Polska uczestniczyła, a okresem 2007-13. Podejście opisywane w *Szafarzach...* (Swianiewicz et al. 2008) – traktowanie funduszy UE jako coś zewnętrznego, „mannę z nieba” czy darowanego konia, co pociągało za sobą bardzo wysoki poziom zadowolenia z funkcjonowania całego programu – zastąpiło przyzwyczajenie do procedur, ale i większa swoboda i krytycyzm. Sprawność i profesjonalizacja zastąpiły początkową nieporadność i ostre przestrzeganie formalnych wytycznych. Powierzchniowa europizacja w niektórych przypadkach przerodziła się w głębszą, implikującą przejmowanie wartości promowanych przez politykę spójności UE. Proces uczenia się administracji samorządowej dotyczy głównie radzenia sobie z wymogami UE.

Oba opracowania dla MRR miały charakter wysoce aplikacyjny, przedstawiały rekomendacje dla dalszego procesu wdrażania funduszy UE.

Teoretyczne podstawy europizacji (szeroko wykorzystywanej w dwóch powyżej wymienionych badaniach) opisałam z artykule „Europeizacja – ramy koncepcyjne dla badań samorządów?” (**Lackowska-Madurowicz 2011**). Tekst jest ściśle koncepcyjny – oprócz omówienia typów europizacji, umiejscawia ją w szerszym kontekście teorii integracji europejskiej

¹² Mój wkład w artykuł wynosi 30% (*vide* oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

(intergouvernementalizmu i neofunkcjonalizmu), integracji pozytywnej i negatywnej F. Scharpfa oraz neoinstytucjonalizmu.

Z koncepcją europeizacji wiąże się zarządzanie wielopoziomowe (*multi-level governance*, MLG) – ujęcie także wypracowane, by opisywać mechanizmy integracji europejskiej, w szczególności te dotyczące zarządzania. Czerpiąc z doświadczeń dotyczących zarządzania metropolitalnego wypracowałam podstawy koncepcyjne połączenia go z MLG (**Lackowska 2009d**). Uważam, że regiony miejskie, choć nie opisywane zwykle w kategoriach wielopoziomowości (a przynajmniej nie jeszcze 5-6 lat temu), są doskonałym polem empirycznego zastosowania koncepcji opracowanej na początku lat 1990. z myślą o UE. Zestawienie cech zarządzania metropolitalnego i systemu UE pozwala zidentyfikować wiele podobieństw: złożoność obu systemów, budowanych przez licznych, zróżnicowanych i w dużej mierze niezawisłych od siebie, choć na różne sposoby wzajemnie powiązanych aktorów; dynamika rozwoju tych systemów; ich zależność od negocjacji między partnerami oraz dysproporcja między autonomią członków współpracy (państw europejskich lub gmin) a pośrednią tylko siłą polityczną instytucji kolektywnej (UE czy organizacji metropolitalnej). Niektóre elementy porównania UE i obszarów metropolitalnych mogą wydawać się zbyt śmiałe. Na pierwszy rzut oka UE stanowi przecież system polityczny zupełnie innego kalibru niż wielkie miasta i otaczające je gminy. Jednak w świetle debaty nad tworzeniem przestrzeni nowej państwowości przez miasta globalne i utratą znaczenia państw narodowych w globalnej gospodarce, *metropolitica* w żadnym wypadku nie ustępują istotnością systemowi UE i jego roli w światowym systemie polityczno-gospodarczym. Stanowią jedynie odmienny jakościowo i poziomowo podsystem regulacji światowego systemu. Uważam, że zarządzanie wielopoziomowe jako nowe spojrzenie na obszary metropolitalne, w stosunku do których dominującymi obecnie koncepcjami analityczno-wyjaśniającymi są *governance* i *rescaling* (przeskalowanie), może stanowić inspirujące narzędzie porządkujące badania nad ich funkcjonowaniem. W ostatnich kilku latach zresztą wzrosła liczba zastosowań koncepcji MLG w badaniach metropolitalnych. Połączenie tych zagadnień było tematem ekspertyzy zamówionej przez Stowarzyszenie Szczeciński Obszar Metropolitalny (Lackowska, Krukowska 2014).

Nurt polityki miejskiej

Podczas pracy na Uniwersytecie w Darmstadt (2008-2010) zainspirowała mnie koncepcja przeskalowania, którą zaczęłam testować w badaniach miejskich. Owocem tych badań jest monografia wydana w 2014 roku *Miejska polityka "zagraniczna"* (omówiona w punkcie 4, **Lackowska 2014b**) oraz artykuły: *Nowe interpretacje teoretyczne polityki (wielko)miejskiej* (**Lackowska 2010**) i *Polish cities face the EU – Europeanisation of post-socialist cities as a type of outward political rescaling* (**Lackowska 2014c**).

Pierwszy artykuł (**Lackowska 2010**) prezentuje koncepcję przeskalowania wobec badań nad zarządzaniem metropolitalnym. Inspiracją do opracowania tekstu była publikacja P. Swianiewicza poświęcona temu samemu zagadnieniu, ale napisana pięć lat wcześniej. Podczas kwerendy literatury do rozprawy habilitacyjnej zauważyłam, że podejście przeskalowania zyskuje coraz więcej uwagi w studiach nad polityką miejską i metropolitalną. Obecny dyskurs nad zarządzaniem metropolitalnym znacznie odbiega od debaty prowadzonej w duchu starego regionalizmu – nastąpiło bowiem odejście od relacji wertykalnych, redystrybucyjnych i koordynacyjnych przebiegających w ramach struktur i polityk państwowych, ku horyzontalnemu konkurowaniu z innymi światowymi metropoliami o przyciąganie kapitału zewnętrznego. W obrębie mało elastycznych ram instytucjonalnych wykształcają się relacje przekraczające tradycyjnie zdefiniowane poziomy organizacji. Rozwijanie dla

nich ram konceptualizacyjnych stanowi poważne wyzwanie dla współczesnych badań polityki wielkomiejskiej, także dlatego że skuteczność instytucjonalnych rozwiązań metropolitalnych często pozostawia wiele wątpliwości.

Drugi artykuł (**Lackowska 2014c**) uwypukla połączenie koncepcji europeizacji z brennerowskim przeskalowaniem – traktuje europeizację jako jeden z rodzajów przeskalowania zewnętrznego (*outward rescaling*) i omawia polityki miast polskich należących do UMP wobec presji adaptacyjnej. Okazuje się, że są one bardzo zróżnicowane, zarówno jeśli chodzi o samo podejście, jak i stosowane metody. Mimo że polskie miasta są stosunkowo nowymi graczami na scenie unijnej, w relacjach europejskich nie tylko uczą się i przyłączają do istniejących inicjatyw, ale też modyfikują je dla swoich celów, a nawet tworzą nowe. Działania oddolne nie zawsze skutecznie sięgają instytucji unijnych, ale stanowią obiecujący znak ambicji i zainteresowania szeroko pojmowanymi sprawami UE. Badanie potwierdziło też tezę o zjawisku *spill-over* w przeskalowaniu (*rescaling spill over*) – przeskalowanie zewnętrzne w jednej formie zwykle sprzyja też podejmowaniu innych form przeskalowania.

Jako członkini zespołu realizującego projekt dotyczący roli jednostek pomocniczych w zarządzaniu miejskim, zajmowałam się też miejską polityką decentralizacji. W projekcie sprawdzaliśmy prawdziwość założenia, że jednostki pomocnicze w dużych miastach pełnią marginalną rolę w polityce miejskiej, ze względu na centralistyczny sposób myślenia władz miejskich i bierną postawę społeczności lokalnej (**Swianiewicz, Krukowska, Lackowska, Kurniewicz 2013**)¹³. Badaniem objęliśmy 23 największych miast. Już samo zewidencjonowanie stosowanych w nich form decentralizacji było dużym wyzwaniem (informacje były często słabo dostępne, nawet urzędy miast nie prowadziły dokładnej ewidencji np. frekwencji w wyborach do rad osiedlowych) i dostarczyło ciekawych wniosków na temat zróżnicowania i marginalności tych form. Pogłębione badania przeprowadziliśmy w Poznaniu, Krakowie, Gdyni i Białymstoku, odnosząc się w nich do warunków skuteczniejszej partycypacji wynikających z koncepcji CLEAR oraz rozróżnienia ról, jakie mogą pełnić jednostki pomocnicze. Okazało się, że jednostki pomocnicze najczęściej pełnią rolę reprezentanta społeczności lokalnej (także lobbingującego w jej interesie w ratuszu) i opiniodawcy, ale nawet w tych funkcjach ich skuteczność i siła przebicia są słabe lub umiarkowane. Słabość zaangażowania społecznego wynika m.in. z niskiej identyfikacji z osiedlem, brakiem zaufania do samorządowych instytucji i słabości instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Wątek jednostek pomocniczych w demokratyzacji zarządzania miejskiego rozwinęłam w artykule „Czy mieszkańcy wielkich miast potrzebują jednostek pomocniczych?” (**Lackowska 2014a**).

Jak wynika z powyższego opisu głównym przedmiotem moich badań jest samorząd terytorialny, co sprawia, że *ex definitione* większość moich opracowań ma charakter wysoce aplikacyjny. Jestem współautorką ekspertyz zamawianych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego [17, 19], Ministerstwo Edukacji Narodowej [18], Stowarzyszenie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego [45] oraz Magazyn Miasta [46].

Lista publikacji własnych omówionych w punkcie 5 autoreferatu

(pełna lista publikacji własnych zamieszczona jest w załączniku nr 5 do wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego; oświadczenia o wkładzie autorów prac zbiorowych stanowią załącznik 6)

- **Lackowska M.**, Swianiewicz P. (2007) „Kosmopolici małych ojczyzn”, [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wyd. WGiSR UW, Warszawa, s. 185-194.
- Swianiewicz P. z J. Herbstem, **M. Lackowską**, A. Mielczarkiem (2008) *Szafarze darów europejskich: kapitał społeczny a realizacja polityki regionalnej w polskich województwach*, Scholar, Warszawa.

¹³ Mój wkład w artykuł wynosi 25% (vide oświadczenia o współautorstwie, załącznik 6).

- Swianiewicz P., Lackowska M. (2008) "Cosmopolitans of small fatherlands", *Miscelanea Geografica*, vol. 13, s. 197-208.
- **Lackowska M.** (2009a) "Why is voluntary co-operation condemned to failure? Reflections on the Polish German and background", *Lex Localis*, vol. 7 nr 4, s. 347-369. (czasopismo na liście A MNiSW)
- **Lackowska M.** (2009b) *Zarządzanie obszarami metropolitalnymi w Polsce. Między dobrowolnością a imperatywem*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- **Lackowska M.** (2009c) "Dlaczego w Polsce potrzebna jest ustawa metropolitalna? – Ograniczenia dobrowolnej współpracy samorządów w obszarach metropolitalnych", *Samorząd Terytorialny* nr 3, s. 5-17.
- **Lackowska M.** (2009d) „Zarządzanie wielopoziomowe – nowe zastosowania koncepcji”, *Zarządzanie Publiczne* nr 3(9), s. 53-68.
- **Lackowska M.** (2010) „Nowe interpretacje teoretyczne polityki (wielko)miejskiej”, *Studia Regionalne i Lokalne* nr 2(40), s. 28-49.
- Swianiewicz P., Krukowska J., **Lackowska M.**, Mielczarek A. (2010) *Nie-strategiczne zarządzanie rozwojem? Mechanizmy zarządzania środkami ZPORR na poziomie regionalnym a skuteczność realizacji celów rozwojowych*, Wyd. Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- **Lackowska M.** (2011) "Frankfurt/Rhine-Main: Governance without coordination?" [w:] H. Heinelt, E. Razin, K. Zimmermann (red.) *Metropolitan Governance. Different Paths in Contrasting Contexts: Germany and Israel*, Campus: Frankfurt/New York, s. 79-114.
- **Lackowska M.**, Zimmermann K. (2011) "New forms of territorial governance in metropolitan regions? A Polish-German comparison", *European Urban and Regional Studies* 18 (2), s. 156-169. (czasopismo na liście A MNiSW)
- **Lackowska-Madurowicz M.** (2011) „Europeizacja – ramy koncepcyjne dla badań samorządów?”, *Zarządzanie Publiczne* 1(15), s. 55-74.
- **Lackowska-Madurowicz M.**, Swianiewicz P. (2012) „The Polish colours of the EU cohesion Policy – non-strategic implementation of regional programmes”, [in:] Egner B., Haus M., Terizakis G. (eds.) *Regieren*, Springer VS: Wiesbaden, s. 511-532.
- **Lackowska-Madurowicz M.**, Swianiewicz P. (2013) „Structures, procedures and social capital: the implementation of EU cohesion policies by sub-national governments in Poland”, *International Journal of Urban and Regional Research*, 37(4), s. 1396-1418 (czasopismo na liście A MNiSW)
- **Lackowska M.**, Swianiewicz P. (2013) „Dwuszczęblowe struktury zarządzania obszarami metropolitalnymi w Europie”, *Samorząd Terytorialny* 4, s. 5-21.
- Swianiewicz P., Krukowska J. **Lackowska M.** (2013) *Profesjonalizacja absorpcji funduszy. Beneficjenci samorządowi centralnie zarządzanych programów operacyjnych w okresie 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa
- Swianiewicz P., Krukowska J. **Lackowska M.**, Kurniewicz A. (2013) *Błędne rondo marginalizacji? Jednostki pomocnicze samorządu w zarządzaniu dużymi miastami*, Elipsa, Warszawa.
- **Lackowska M.** (2014a) „Czy mieszkańcy wielkich miast potrzebują jednostek pomocniczych?” *Samorząd Terytorialny* 1-2, s. 72-87
- **Lackowska M.** (2014b) *Miejska polityka "zagraniczna". Koncepcja przeskalowania w badaniach miejskich*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- **Lackowska M.** (2014c) "Polish cities face the EU – Europeanisation of post-socialist cities as a type of outward political rescaling", *Hrvatska i komparativna javna uprava*, 14(1), s. 31-58.
- **Lackowska M.**, Krukowska J. (2014) *Wyzwania wieloszczęblowego zarządzania (MLG) w rozwoju szczecińskiego obszaru metropolitalnego poprzez Strategię ZIT*, ekspertyza wykonana na zlecenie Stowarzyszenia Szczeciński Obszar Metropolitalny

6. Współpraca z zagranicą

Od początku działalności naukowej prowadzę ożywione kontakty z zagranicznym ośrodkami badawczymi. Uczestniczyłam w trzech międzynarodowych projektach badawczych, obecnie jestem członkinią jednego projektu (POLCITCLIM, w którym pełnię też rolę koordynatorki jednej Grupy Tematycznej – Work Package 3) oraz międzynarodowej sieci naukowej COST Action.

Projekt niemiecko-izraelski realizowałam w zespole niemieckim pracując dwa lata (2008-2010) na Uniwersytecie Technicznym w Darmstadt (Niemcy). Oprócz badań prowadziłam tam również zajęcia dydaktyczne (konwersatorium nt. *Public Policies in Multi-level Systems. Example of European Union*), a w latach 2009-2010 także sekretariat EURA. Był to niewątpliwie okres intensyfikacji mojej współpracy zagranicznej i zadzierzganiania wielu znajomości, które do tej pory owocują wspólnymi przedsięwzięciami.

Od 2006 roku jestem zaangażowana w działalność European Urban Research Association (EURA). Wówczas, jeszcze jako doktorantka, współorganizowałam coroczną konferencję EURA (*Cities in city regions*) w Warszawie. Potem, pracując na Uniwersytecie w Darmstadt, prowadziłam sekretariat EURA, m.in. redagowałam *EURA Newsletter*. Obecność w organizacji zaowocowała zaproszeniem do udziału w *Scientific Committee* konferencji EURA-UAA 2014 w Paryżu oraz do przewodniczenia jednej ze ścieżek tematycznych na konferencji EURA w 2015 roku w Sibiu (Rumunia). Pracuję również w grupie Zakładu Rozwoju i Polityki Lokalnej WGiSR UW, która złożyła wniosek o goszczenie konferencji EURA w 2017 roku.

Od 2011 roku współpracuję też z Uniwersytetem w Umei – profesor Andres Lidström, kierownik Zakładu Nauk Politycznych, zaproponował mi udział we wspólnej publikacji na nowo rozwijający się w debacie metropolitalnej temat „obywatelstwa metropolitalnego” (ang. *citizenship in city-regions*). W ramach tej współpracy zostałam zaproszona na konferencję ECPR w Reykiaviku w 2011 roku oraz na warsztat w Umei w 2013; brałam też udział w panelu projektu Lidströma na wspomnianej konferencji EURA-UAA w Paryżu w 2014.

Od 2013 roku uczestniczę w międzynarodowej sieci naukowej *Local Public Sector Reforms – An International Comparison (LocRef)* – COST Action, jako zastępczyni członka Komitetu Sterującego i uczestniczka Grupy Roboczej. W ramach COST Action odbyłam dwutygodniową wizytę studyjną (tzw. *Short Term Scientific Mission*) na Westfalskim Uniwersytecie Wilhelma w Münster w 2014 roku. Współpraca z niemieckimi kolegami doprowadziła do złożenia wniosku o dofinansowanie projektu polsko-niemieckiego w pierwszej edycji wspólnego programu Narodowego Centrum Nauki i Deutsche Forschungsgemeinschaft „Beethoven” w grudniu 2014 roku.

W roku akademickim 2013-2014 prowadziłam wykład dla studentów programy Erasmus: *Multi-level governance in metropolitan areas*.

Wśród 22 konferencji, na których występowałam z referatem, 20 to wydarzenia międzynarodowe. Kilkakrotnie pełniłam na nich rolę przewodniczącej sesji i dyskusantki. Listę wszystkich konferencji, w których uczestniczyłam, zamieściłam w części 4. załącznika 5. do wniosku.

Wśród 46 moich publikacji, 17 jest w języku angielskim 3 po hiszpańsku, a jedna po francusku. W ścisłej współpracy z kolegami z zagranicy powstało 6 opracowań. Obecnie pracuję nad dwoma kolejnymi (w ramach współpracy z grupą stworzoną przez prof. A. Lidströma z Uniwersytetu w Umei oraz z prof. Donaldem Norrisem z Uniwersytetu w Maryland, Baltimore, USA).

